

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

12 czerwca 2020

nr 44 (LXXV)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
NA STUDIA DO POLSKI
BEZ STRESU
STR. 2-3



KULTURA
POP
ART
STR. 5



KULTURA
PAMIĘCI
WIELKIEGO GÓRALA
STR. 6



Już wkrótce otwarte granice...

WYDARZENIE: Od soboty 13 czerwca granice Polski ponownie będą otwarte, choć na razie tylko dla obywateli państw strefy Schengen. Od 16 czerwca wznowione zostaną zaś loty międzynarodowe – poinformował w środę premier RP Mateusz Morawiecki.

Witold Koźdoń, dc, szb

Informację o otwarciu granic przez Polskę potwierdziła również Komisja Europejska. – Polska poinformowała Komisję Europejską, że od soboty 13 czerwca znosi kontrole i ograniczenia w przekraczaniu granic wewnętrznych UE – podał w środę rzecznik KE, Adalbert Jahnz.

Przypomnijmy, Polska zamknęła granice dla cudzoziemców 15 marca. Natomiast polscy obywatele znajdujący się poza granicami mogli wrócić do kraju, ale byli poddawani obowiązkowej 14-dniowej kwarantannie domowej. Zawieszono zostały też wszystkie loty międzynarodowe.

Teraz nastąpi zmiana. – Swoje granice otworzymy dla wszystkich państw strefy Schengen, co oznacza, że do naszego kraju będzie mógł przyjechać każdy obywatel UE z państw tej grupy. Od 16 czerwca wrócą też loty międzynarodowe. Jesteśmy już w kontakcie z naszym narodowym przewoźnikiem, który będzie potrzebował teraz około 2-3 tygodni na wdrożenie zaleceń Głównego Inspektoratu Sanitarnego – podkreślił premier Morawiecki.

Tymczasem zgodnie z decyzją rządu Republiki Czeskiej, podjętą na posiedzeniu 1 czerwca, od 15 czerwca możliwe będzie wznowienie ruchu turystycznego w Czechach dla podróżnych z Polski. Został bowiem przyjęty system oznakowania państw europejskich



• Tak wczoraj wyglądał Most Przyjaźni. Już wkrótce taki obrazek powinien przejść do historii. Fot. SZYMON BRANDYS

pod kątem możliwości podróżowania (tzw. „Semafor”). Przyjęto w nim rozróżnienie na państwa niskiego, średniego i wysokiego ryzyka zachorowania na koronawirusa. Dla obywateli krajów uznanych za kraje niskiego ryzyka (w tym także dla Polski) z dniem 15 czerwca zostanie zniesiony przy wjeździe na terytorium RC obowiązek przedłożenia negatywnego testu na obecność COVID-19 czy poddania się kwarantannie.

Plany otwarcia granic w naszym regionie może jeszcze pokrzyżować inicjatywa hetmana województwa morawsko-śląskiego, Iva Vondráka. Hetman napisał w środę w komentarzu pod postem na swoim profilu na Facebooku: „Na razie się nic nie otwiera. Dzisiaj zwróciłem się do premiera, aby nie otwierano granic z województwem śląskim. Jako województwo nie możemy nic z tym zrobić”. Dyskusja dotyczyła m.in. dużej

liczby zakażonych osób w polskim zagłębiu węglowym.

Rzeczniczka województwa morawsko-śląskiego, Mirosława Chlebounowa, wczoraj w rozmowie z „Głosem” wyjaśniła, że nie chodziło o oficjalną prośbę władz województwa, ale o prywatną inicjatywę hetmana skierowaną do „kolegi partyjnego” (Vondrák jest członkiem partii ANO premiera Andreja Babiša). – Wszystko zależy od uzgodnień między premierem a ministrem

spraw wewnętrznych. Czekamy na decyzję – dodała Chlebounowa.

W momencie zamknięcia tego wydania nie było jeszcze jasne, czy zmianie uległy warunki przekraczania polsko-czeskiej granicy w okresie przejściowym – między 13 a 15 czerwca. Ewentualne zmiany czeskich zasad dla podróżnych z Polski mogły zostać ogłoszone na spotkaniu premierów państw wyszehradzkich w Lednicach – rękę na pulsie trzymamy na portalu Glos.live. ▲

NAJBLIŻSZE SEJMIKI GMINNE

JABŁONKÓW

18
czerwca
17.00

DOM PZKO

ROPICA

21
czerwca
16.00

SALKĄ OBOK BIBLIOTEKI

HAWIERZÓW

24
czerwca
17.00

DOM PZKO BŁĘDOWICE

REKLAMA

KOSMETYKA
MANICURE
PEDICURE
MASAŻE

sport vitality



+420 736 626 848 Wykorzystaj swój benefit!

NASZ »GŁOS«



Tomasz Wolff
wolff@glos.live

Dziś 12 czerwca 2020 roku. Czy wiecie Państwo, co to jest za dzień? Nie, nie chodzi mi o Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Pracy Dzieci, tak samo jak nie mam na myśli 500. rocznicy rozejmu w Toruniu, w czasie którego rozpoczęły się negocjacje między królem Zygmuntem Starym a wielkim mistrzem Albrechtem Hohenzollernem... Podpowiem więc: proszę sobie wyobrazić 22 facetów uganiających się za piłką. I co najważniejsze, król miał być tylko jeden – Robert Lewandowski. Tak, proszę państwa, 12 czerwca 2020 miało się rozpocząć Euro 2020. Pewnie większość z nas już o tym dawno zapomniało. Tak samo jak o Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Także o imprezach w naszym najbliższym otoczeniu. Koronawirus atakuje nie tylko płuca, nerki i inne narządy, o czym świat naukowy stara się nam codziennie przypominać i co rusz wyciągać nowego medycznego królika z kapelusza, ale także umysł. Powoli zapominamy o tym, co miało być, jakie jeszcze niedawno mieliśmy bogate plany, żyjąc dziś w zupełnie nowej rzeczywistości. Pomyślałem o tym wszystkim, kiedy zacząłem czytać na temat przywracania normalnego ruchu na granicach. Czwierć wieku temu, gdy zaczynałem przygodę z dziennikarstwem, pisałem o kolejnych sukcesach rządów Polski, Czech i Słowacji w otwieraniu się na siebie. A to powstało nowe przejście małego ruchu granicznego, z którego mogli korzystać mieszkańcy przygranicznych miejscowości czy turyści, tu i ówdzie wytyczano nowe drogi i lano asfalt, żeby skrócić drogę samochodem do sąsiadów. Dziś, po wielu latach, kiedy żyjemy w rzeczywistości pandemicznej, historia zatoczyła koło. Rządy negocjują otwarcie granic, jakby w ogóle było co negocjować. Skoro nikt już nie ma wątpliwości, że COVID-19 zostanie z nami na dłużej, to prędzej czy później (z naciskiem na to pierwsze słowo) ktoś zarażony z kraju A zawlecze wirusa do kraju B. Większe i mniejsze ogniska będą się pojawiały jeszcze bardzo długo. Dlatego gorąco wierzę, że na łamach „Głosu” nie będziemy pisać ciągle o negocjacjach, tylko o konkretach. Otwarcie granic jest nieuniknione, podobnie jak zwiększona czujność i reżim sanitarny...

PS
Ten felieton został napisany we wtorek, przed ogłoszeniem decyzji przez premiera RP Mateusza Morawieckiego.

W OBIEKTYWIE...



• Po Bystrzycy i okolicach można pojeździć sobie na hulajnodze. Nawet nie mając własnego sprzętu. Hulajnogi można bowiem wypożyczyć w bystrzyckim Muzeum i Centrum Informacyjnym. W dodatku bezpłatnie, jedynie trzeba wpłacić zwrotną kaucję w wysokości 500 koron. MUZIC dysponuje pięcioma hulajnogami dla dorosłych i dwoma dla dzieci. (ind/ „Zwrot”)
Fot. ARC

CYTAT NA DZIŚ



Prof. Massimo Galli,
ordynator oddziału chorób zakaźnych jednego ze szpitali w Mediolanie

Tłumy w nocy w weekend przed lokalami we Włoszech to brak odpowiedzialności. Już pojawiły się związane z tym nowe ogniska zakażeń. Jeśli nie będziemy postępować poprawnie, możemy ponownie stanąć w obliczu problemów i to jeszcze większych

DZIŚ...

12
czerwca 2020

Imieniny obchodzą:
Jan, Mieczysława, Onufry
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.53
Do końca roku: 202 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Stylisty Paznokci
Przysłowia:
„Gdy czerwiec chłodem i woda szafuje, to zwykle rok cały popsuje”

JUTRO...

13
czerwca 2020

Imieniny obchodzą:
Antoni, Lucjan
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.53
Do końca roku: 201 dni
(Nie)typowe święta:
Święto Dobrych Rad
Przysłowia:
„Święty Antoni od zguby broni”

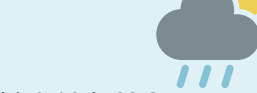
POJUTRZE...

14
czerwca 2020

Imieniny obchodzą:
Eliza, Metody, Walery
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.54
Do końca roku: 200 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Krwiodawstwa
Przysłowia:
„Czerwiec nosi dni gorące, kosa dzwoni już na łące”

POGODA

piątek



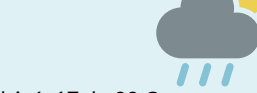
dzień: 16 do 23 C
noc: 20 do 18 C
wiatr: 2-3 m/s

sobota



dzień: 18 do 26 C
noc: 22 do 17 C
wiatr: 2-5 m/s

niedziela



dzień: 17 do 23 C
noc: 20 do 13 C
wiatr: 4-5 m/s

Na studia do Polski bez stresu

Po długich oczekiwaniach i niepewności jest wreszcie konkretna wiadomość. Maturzyści z Zaolzia, którzy chcą po wakacjach podjąć studia w Polsce na zasadach stypendialnych, nie będą musieli zdawać egzaminów wstępnych.

Beata Schönwald

Narodowa Agencja Wymiany Międzynarodowej informuje, że w związku z pandemią COVID-19 oraz związanymi z sytuacją epidemiczną ograniczeniami w przekraczaniu granic oraz gromadzeniu i przemieszczaniu się osób, w tym roku nie będą organizowane przedmiotowe i językowe egzaminy kwalifikujące do Programu Stypendialnego dla



• Jola Iwanuszek mówi, że może byłoby lepiej, gdyby mogła spróbować egzaminu napisać. Fot. ARC

Polonii im. gen. Władysława Andersa – studia I stopnia i jednolite studia magisterskie. W celu umożliwienia młodzieży polskiego pochodzenia oraz młodzieży posiadającej Kartę Polaka uzyskania stypendium, pomimo tej trudnej sytuacji, NAWA zmieniła dotychczasowe zasady prowadzenia oceny merytorycznej w Programie – wiadomość tej treści dotarła na Za-

olzie zaledwie kilka dni temu. Jak dalej czytamy, wnioski – po nowemu – będą oceniane w oparciu o średnią arytmetyczną ocen końcowych uzyskanych na świadectwach maturalnych (świadectwach ukończenia szkoły średniej). Natomiast w przypadku osób, które nie otrzymały jeszcze świadectwa, podstawą do przeprowadzenia oce-

ny będą zaświadczenia o uzyskanych ocenach za pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego. W tym roku zgłoszenia na studia do Polski wysłało 24 uczniów klas czwartych Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, czyli prawie dwa razy więcej niż rok temu. Według informacji, którą już wcześniej otrzymaliśmy

70

tyśocy dodatkowych szczepionek przeciwko grypie obiecali producenci dostarczyć Republice Czeskiej. W ub. roku ich liczba wyniosła 800 tys., przed nowym sezonem mieszkańcy naszego kraju będą ich mieli do dyspozycji aż 870 tys. Państwo chce w ten sposób podnieść liczbę zaszczepionych osób przeciwko grypie, ponieważ obawia się kumulacji COVID-19 z sezonem grypowym. Specjaliści ostrzegają bowiem, że zarówno pacjenci z poważnym przebiegiem grypy, jak i poważnym przebiegiem koronawirusa potrzebują tych samych łóżek szpitalnych wyposażonych w tlen i wentylację. (sch)

Czytanie »Balladyny«

Po ubiegłorocznych pozytywnych „Nowelach polskich” oraz „Przedwiośniu” Stefana Żeromskiego, którego fragmenty czytano dwa lata temu, przychodzi kolej na „Balladynę” Juliusza Słowackiego. W sobotę 5 września br. odbędzie się kolejna edycja Narodowego Czytania. – Wierzę, że w tym szczególnym dla nas wszystkich czasie, kiedy razem pokonujemy epidemię, wspólna lektura klasyki polskiej literatury jeszcze silniej nas zjednoczy, przynosząc wiele czytelniczej satysfakcji i ponownie łącząc w przekonaniu o doniosłości dzieł naszych największych pisarzy – napisał prezydent RP, Andrzej Duda, w liście zachęcającym do współtworzenia akcji.

Konsulat Generalny RP w Ostrawie kieruje w związku z tym słowem zachęty do Polaków z lewego brzegu Olzy. – Wszystkie szkoły, instytucje i organizacje Polaków w Republice Czeskiej zachęcamy do udziału w Narodowym Czytaniu – czytamy na Twitterze. Jak informuje Narodowe Centrum Kultury



• We wrześniu sięgniemy po „Balladynę” Juliusza Słowackiego. Fot. prezydent.pl

w Warszawie, uczestnictwo mogą zgłaszać szkoły, ośrodki kultury i wszystkie inne instytucje, które chcą zorganizować czytanie „Balladyny” w swoich miejscowościach. Narodowe Centrum Kultury podkreśla, że „Balladyna” Juliusza Słowackiego to wybitne dzieło polskiego romantyzmu. Dramat został ukończony w grudniu 1834 roku,

Znikły bariery

Przez cały poniedziałek, 8 czerwca, dwa zastępy zawodowych strażaków usuwały ciężkie betonowe bariery tarasujące przejścia graniczne w regionie. W akcji użyto samocho-



• Graniczne bariery zostały usunięte m.in. w Wierznowicach. Fot. ARC Straży Pożarnej

Ograniczone operacje, zamknięta interna

W czwartek Szpital z Polikliniką w Karwinie-Raju miał osiem pielęgniarek z pozytywnym wynikiem testu na COVID-19. Żadna z nich nie miała objawów choroby. Pierwsze informacje o zakażonych pielęgniarkach pojawiły się we wtorek. Urząd Wojewódzki w Ostrawie poinformował, że w karwińskiej placówce jest siedem zakażonych pielęgniarek. – Do wczoraj liczba zakażonych wzrosła do ośmiu. Poddaliśmy testom ponad 120 pracowników, wszyscy pozostali mieli negatywne wyniki – powiedziała w czwartek „Głosowi” Věra Murinová, rzeczniczka szpitala. Pielęgniarki zarażyły się prawdopodobnie od pacjentki, która została przyjęta na oddział chirurgii na początku czerwca. Koronawirusa stwierdzo-

no u niej podczas badań przed jej przeniesieniem na oddział opieki długoterminowej. Zamiast tam, trafiła na oddział zakaźny szpitala w Hawierzowie. Nie wykryto koronawirusa u innych pacjentów rajskiej chirurgii.

Ze względu na personalnych (osiem pielęgniarek nie pracuje) kierownictwo szpitala musiało zamknąć jedną z dwóch części chirurgii i wstrzymać zaplanowane operacje. Z koronawirusem wśród pracowników boryka się także Szpital Miejski w Boguminie. Od dzisiaj zamknięto na dwa tygodnie oddział chorób wewnętrznych, gdzie u dwóch lekarzy i jednej pielęgniarki stwierdzono obecność koronawirusa. Pozostałe oddziały pracują w normalnym trybie. (dc)

Wzrost bezrobocia w powiecie karwińskim

Epidemia koronawirusa przekłada się na pierwsze wyniki w statystykach bezrobocia w naszym regionie. Powiat karwiński melduje obecnie ponad 13 tysięcy osób wpisanych do rejestru bezrobotnych. W styczniu liczba bezrobotnych w powiecie karwińskim wynosiła 11 786 osób, obostrożenia epidemiczne wprowadzone w marcu

przyhamowały jednak gospodarkę w całym kraju, włącznie z karwińskim regionem nękanym tradycyjnie najwyższym wskaźnikiem bezrobocia na skali RC. W ogłoszeniach w ofertach zamieszczonych w urzędach pracy najwyższy popyt jest na pracowników podstawowego szczebla, a także nauczycieli I stopnia. (jb)

Próba morderstwa

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie próby zabójstwa w Hawierzowie. W środę Pavla Jirouškova z Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie poinformowała, że postawiono zarzuty 72-letniemu mężczyźnie. Do tragicznego zdarzenia doszło w ub. tygodniu w jednym z hawierskich mieszkań. Mężczyzna zaatakował 54-letnią kobietę i spo-

wodował u niej ciężkie obrażenia. Poszkodowana przeżyła tylko dzięki specjalistycznej opiece medycznej. – Okoliczności zdarzenia są ustalane przez wojewódzkie służby kryminalne. Oskarżony przebywa w areszcie śledczym. Grozi mu kara pozbawienia wolności w maksymalnym wymiarze 20 lat – powiedziała Jiroušková. (dc)

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

PLACE ZABAW

ŁOMNA DOLNA, „ŚCIEŻKA ZBÓJNIKÓW”

To jeden z tych placów zabaw, który możecie odwiedzić podczas wycieczki w góry. Rozciąga się pomiędzy główną drogą prowadzącą przez centrum miejscowości a rzeką, w pobliżu polskiej szkoły i przedszkola oraz Łomniańskiego Muzeum. Przeznaczony jest dla dzieci od trzeciego roku życia.

Co na Was czeka?

Dwa równoległe tory przeszkód – jeden z wysokim stabilnym pomostem, drugi z domkami połączonymi ruchomymi mostkami, z linami do huśtania. Są także huśtawki równoważne z głowami koni, klasyczna huśtawka, piaskownice i ławeczki. Maluchom sprawią frajdę siedziska w kształcie grzybków oraz drewniane rzeźby – największą uwagę przyciąga pilnujący placu niedźwiedź. Wszystkie atrakcje wykonane są z drewna i innych naturalnych materiałów, w góralskim stylu. W kilku miejscach umieszczono tablice z informacjami o lo-

kalnej gwarze i o zbójnikach w Beskidach, także w języku polskim.

Kiedy można się tam wybrać?
Przez cały rok, o każdej porze dnia i nocy.

Gdzie można kupić lody lub ciastko?

Po drugiej stronie drogi znajduje się hotel i restauracja z ogródkiem, kawałek dalej jest sympatyczna piekarnia i cukiernia.

Fot. DANUTA CHLUP

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Jazda po muldach

Głosik przeglądał gazetę. Zainteresowały go informacje o atrakcyjnych placach zabaw, pełenrowych siłowniach i innych fajnych miejscach, gdzie można aktywnie wypoczywać. Szczególnie zachwycił go pumptrack, czyli tor do jazdy na rowerach, pełen muld i zakrętów.

– Szkoda, że nikt nie buduje takich boisk i torów dla skrzatów. Te dla ludzi są dla nas za duże i zbyt niebezpieczne – stwierdził Głosik ze smutkiem.

– Nic na to nie poradzimy – odparła Ludmiłka. – Choć, Głosiku, wybieremy się na spacer do lasu. Właśnie się przejaśniło.

Skrzaty dosyć często spacerowały po lesie, ale tym razem zapuściły się głębiej. Teren był tu pofałdowany. Po leśnym poszyciu wiła się w dół i pod górę, znowu w dół i znowu pod górę wyjeżdżona przez rowery trasa.

– To mi wygląda, jakby tu też ktoś wybudował pumptrack – stwierdził zdziwiony Głosik. W tym momencie nadjechało na rowerach BMX trzech chłopców w kaskach i ochraniaczach.

– Podziwianie nasz tor? – spytał jeden z nich, wyraźnie uradowany.

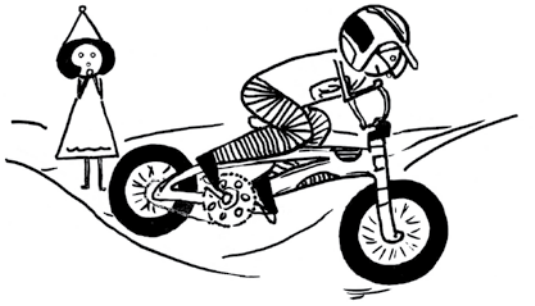
– Sami go przygotowaliśmy!

– Sami? – zdumiała się Ludmiłka. – Bo my z Głosikiem myśleliśmy, że jakaś firma go wybudowała. Jak w tym miejscu, o którym pisano w gazecie.

– Nic podobnego! – roześmiał się chłopak. – Kiedy ma się odpowiedni teren, to wcale nie jest to trudne.

– Słyszalas, Ludmiłko? – szepnął Głosik, kiedy chwilę później obserwowali chłopców szalejących na pumptracku. – Najdziwniej odpowiedni dla nas teren i zrobimy sobie własny tor.

Trochę się skrzaty namęczyły, ale udało im się, podobnie jak chłopcom. Teraz już Głosik nie zazdrości dzieciom tych wszystkich wymyślnych torów, boisk i innych atrakcji. W każdej wolnej chwili bierze rowerek i rusza na swoją trasę z muldami.



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

292

Janusz Bittmar

W najnowszym Pop Arcie recenzja głośnego dokumentu braci Tomasza i Marka Sekielskich, „Zabawa w chowanego”, a także niespodzianka dla fanów Sherlocka Holmesa.

RECENZJE

ZABAWA W CHOWANEGO

Temat księży pedofilów powraca w Polsce niczym bumerang. Antyklerykalne gazety, takie jak „Fakty i Mity”, od wielu lat właśnie z takich cegiełek wybudowały swój medialny wizerunek, który nachalnie podsuwają swoim czytelnikom. Potencjalnym odbiorcom owa nachalność wcale jednak nie przeszkadza. Mnie tak, dlatego tym bardziej cieszę się, że nad Wisłą są też dziennikarze potrafiący zanurzyć się w trudnym i bolesnym temacie pedofilii w sposób w pełni profesjonalny.

Bracia Sekielscy w zeszłym roku wywołali ogromne emocje swoim debiutem „Tylko nie mów nikomu”. Dokument udostępniony darmowo na platformie YouTube obejrzało ponad 23 milionów widzów, co jest jednym z najlepszych wyników w historii. Mieszanka bezkarności i cierpienia pokazana w „Tylko nie mów nikomu” poruszyła widzów. Wreszcie – nieśmiało, ale jednak – niektórzy hierarchowie Kościoła katolickiego w Polsce zareagowali, odcinając się publicznie od zwyrodniałców pokazanych w dokumencie. Jak będzie w przypadku kontynuacji dokumentu, który pod nazwą „Zabawa w chowanego” trafił do sieci 16 maja? Po obejrzeniu drugiej części z zapowiadanego tryptyku braci Sekielskich pojawiły się kolejne trudne pytania wymagające odpowiedzi. Oby jak najszybszej, albowiem skutecznie stosowane przez wiele lat zamiatanie afer seksualnych pod dyktando zaprowadziło Kościół katolicki, nie tylko w Polsce, w ślepy zaułek.

Za całokształt „Zabawy w chowanego” ponownie odpowiada reżyser i scenarzysta Tomasz Sekielski, jego brat Marek zatroszczył się o produkcję. Tomasz Sekielski w nowym dokumencie pozostał przede wszystkim wnikliwym, rzetelnym dziennikarzem, rezygnując ponownie z filozoficznych dywagacji na rzecz konkretnych, które trafiają do widza z siłą pocisków z kałasznikowa. Efekt jest jeszcze bardziej piorunujący, niż w przypadku poprzedniego dokumentu, który był moim zdaniem poniekąd rozwleklej, momentami nawet chaotyczny. W „Tylko nie mów nikomu” czasami ciężko było utrzymać pełną koncentrację, ale tym razem jest odwrotnie. Spójny temat skupiony na historii molestowania dwóch braci przez księdza został rozpisany w scenariuszu na tyle brawurowo, że



• „Zabawa w chowanego” – mroczny, ale bardzo potrzebny dokument.

uruchamia lawinę niewyobrażalnych emocji.

Głównymi bohaterami najnowszego dokumentu Tomasza Sekielskiego są dwaj bracia, którzy byli wykorzystywani w tym samym czasie przez księdza Arkadiusza Hajdasza, z którym mieszkali w domu parafialnym ze względu na pracę ojca-organisty w miejscowym kościele. Tomasz Sekielski w jednym z wywiadów podkreślił, że spotkanie z braćmi było dla niego wręcz niesamowitym przeżyciem.

– Te pierwsze spotkania przede wszystkim przynosiły kolejne wstrząsające informacje i poczucie, w jakiej matni oni się znaleźli – stwierdził. – Żyli w mieszkaniu służbowym na terenie domu parafialnego. W tym filmie są słowa Jakuba, który mówi, że nikomu nie mówił o tym, co robi ksiądz Arkadiusz,

że wykorzystuje go seksualnie, bo bał się, że tata straci pracę, a mieli trzeciego brata, który bardzo ciężko chorował i te pieniądze były potrzebne na jego leczenie – dodał reżyser.

Rozmowy w studiu przeplatane są wejściami konfrontacyjnymi, a także materiałami zapożyczonymi z innych mediów. Sekielscy operują wyłącznie faktami, a nie poszlakowymi informacjami, kreśląc kolejną wstrząsającą historię zza progu polskiej parafii. W obliczu takich oskarżeń powinna od razu działać prokuratura. Podobnie jak w przypadku „Tylko nie mów nikomu”, Sekielscy zrezygnowali z przedstawienia w dokumencie głębszych analiz biegłych w kwestiach pedofilii i zaburzeń seksualnych. Moim zdaniem szkoda, tym bardziej że z pedofilią zmaga się nie tylko Kościół katolicki w Polsce i

nie tylko duchowni grają główne role. W Czechach w dystrybucji kinowej rekordy bije ostatnio dokument „W sieci” w reżyserii Vita Klusáka i Barbory Chalupowej, w którym zaczepione przed pedofilów w Internecie młode dziewczyny z ofiar przekształcają się w prześladowców. Mam dwie małe córki i przyznam się, że również ten dokument wstrząsnął mną do głębi. Jak podkreślają jednak bracia Sekielscy, dla dobra sprawy warto się poświęcić i grzebać w najczarniejszych zakamarkach ludzkiej duszy. Od siebie zaś dodam, że równie ważne jest dostrzeganie i pokazywanie ludzi dobrych, życzliwych, pomagających i współczujących. Stanowią przecież większość także wśród duchowieństwa, o czym doskonale wiedzą sami wierni i co powinno napawać nadzieją.

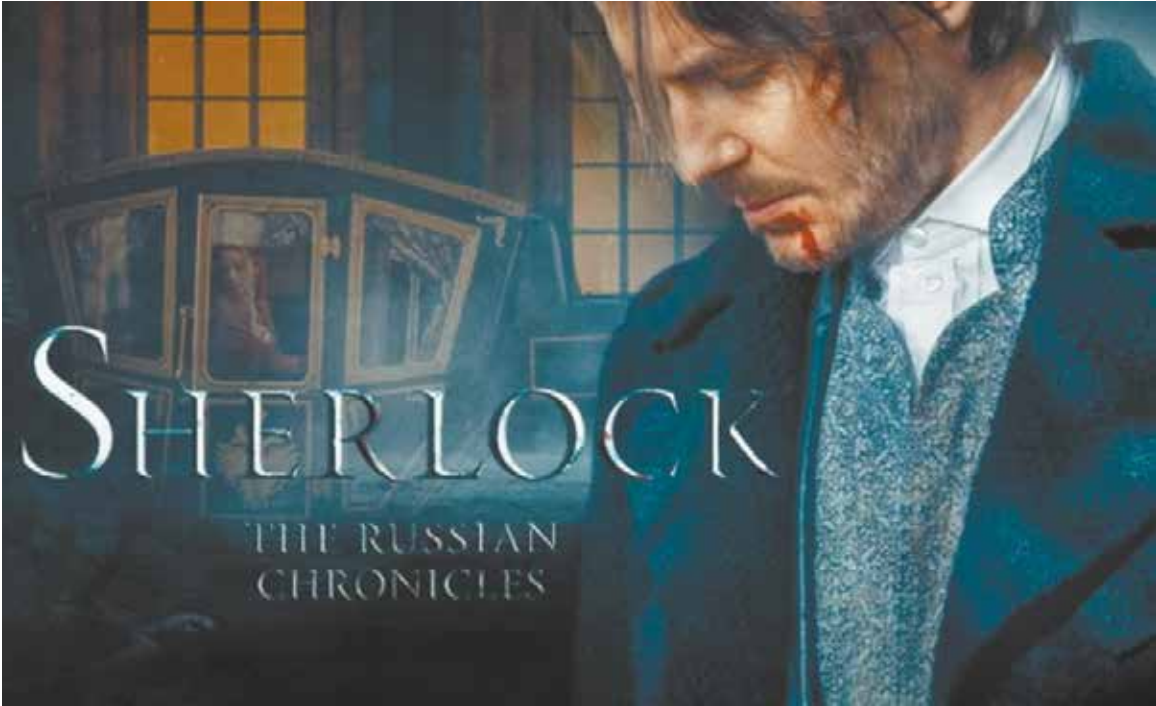
PRZEZ LORNETKĘ

Sherlock Holmes fanem Dostojewskiego

Słynny detektyw Sherlock Holmes wróci pod koniec roku, ale w wersji, która niejednego z fanów mocno zaskoczy. Na warsztat kultowe przygody wymyślone przez Arthura Conan Doyle’a wzięli bowiem nie Brytyjczycy, ani też Amerykanie, a... producenci z Rosji. Serial „Sherlock: The Russian Chronicles” śledzi losy słynnego detektywa podczas jego misji w carskiej Rosji.

– W naszym serialu Sherlock Holmes wyrusza do Rosji bez swojego przyjaciela, doktora Watsona. Powodem podróży jest pogoń za seryjnym mordercą Kubą Rozpruwaczem, który wcześniej zranił Watsona. Sherlock każdego dnia pisuje do swojego przyjaciela listy. Opowiada w nich o wrażeniach z wizyty w Rosji oraz opowiada o swoich przygodach. Sprawy przybierają nieoczekiwany obrót – zdradził w wywiadzie dla magazynu „Variety” reżyser projektu, Nurbek Egen.

Podobnie jak w przypadku popularnej serii BBC, w której Sherlock Holmes (Benedict Cumberbatch) został przedstawiony w sposób nietuzinkowy, można dodać wręcz nowatorski, również rosyjscy twórcy postawili w serialu na dziwactwo w znacznie większym stopniu, niż szkocki pisarz Arthur Conan Doyle. – Nasz Sherlock posiada o wiele więcej umie-



• W postać słynnego detektywa wcielił się Maksim Matwiejew. Fot. ARC

jętności niż detektyw stworzony przez Doyle’a. Myśli nieszablonowo. Jest ekspertem w śledzeniu kryminalistów i postępuje się wieloma językami. W tym rosyjskim. Zna się na rosyjskiej literaturze, sztuce, muzyce. Jest fanem rosyjscy twórcy postawili w serialu na dziwactwo w znacznie większym stopniu, niż szkocki pisarz Arthur Conan Doyle. – Nasz Sherlock posiada o wiele więcej umie-

córki popadł w alkoholizm. Staje się dla Sherlocka Holmesa takim rosyjskim odpowiednikiem doktora Watsona – uchylił rąbka tajemnicy twórca serialu.

W postaci detektywa wcielił się rosyjski aktor Maksim Matwiejew. Zdjęcia zostały nakręcone z dużym rozmachem w Petersburgu, a akcja rozgrywa się w 1889 roku, kiedy miasto było stolicą imperium rosyjskiego.

I na koniec jedna gorsza i jedna lepsza wiadomość. Premierę serial będzie miał na platformie streamingowej Start, dostępnej wyłącznie w Rosji. Trwają jednak rozmowy z twórcami serialu na temat wypożyczenia rosyjskiego Sherlocka Holmesa również sieci Netflix. Miejmy nadzieję, że rozmowy potoczą się w dobrym kierunku, bo serial zapowiada się frapującym.

RUSZ GŁOWA

Rozwiązania łamigłówek prosimy nadsyłać w terminie do 22 czerwca na adres e-mailowy: danuta.chlup@glos.live lub klasyczną pocztą na adres redakcji. Nagrodę książkową za „Leśną krzyżówkę” otrzymuje Aleksander Szczuka z Trzyńca-Oldrzychowic.

Którą ścieżkę ma wybrać dzielny rycerz by dotrzeć do wieży i uwolnić piękną księżniczkę?

90 LAT TEMU URODZIŁ SIĘ WŁADYSŁAW MŁYNEK

Pamięci wielkiego górala

Szóstego czerwca minęło 90 lat od urodzin Władysława Młynka, jednego z najwybitniejszych Polaków z Zaolzia. Dorobek Młynka, szczególnie literacki, przypomniano w ub. piątek podczas spotkania w kawiarni „Avion” w Czeskim Cieszynie.

Danuta Chlup

Upłynęło już ponad dwadzieścia lat od śmierci Młynka, lecz nadal żyją jego wiersze, a kolejne pokolenia Zaolziaków zaśmiewają się do łez na przedstawieniach amatorskich zespołów teatralnych, wystawiających jego gwarowe sztuki. Górala z Nawsia wspominają jego uczniowie, chórzysci, koledzy, stali bywalcy „Gorolskiego Święta” w Jabłonkowie.

Wybitnemu społecznikowi, pedagogowi i literatowi było poświęcone spotkanie pt. „Władysław Młynek – nauczyciel, piewca i Gorol”, zorganizowane przez trzy czeskokieszyńskie Koła PZKO: Centrum, Osiedle i Mistrzowice. Prelegentem był prof. Daniel Kadłubiec, który wprowadził obecnych w świat poezji Młynka. Z kolei Karol Suszka, emerytowany dyrektor Teatru Cieszyńskiego, zaprezentował najważniejsze i najbardziej poruszające utwory zmarłego poety.

Kadłubiec wspominał o utworach scenicznych Młynka – dla dorosłych i dla młodzieży szkolnej, o jego zbiorze opowiadań oraz prozie refleksyjnej, lecz skupił się przede wszystkim na poezji górala. Przybliżył tonik pt. „Śpiwy zza Olzy”, który wydała w 1983 roku Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Warszawie. Książka składa się z trzech części: zbioru poezji „Spod Kozubowej” oraz poematów „W starym geplu” i „Dniczki bez minut”.

Profesor zachwycił się melodyjnością poezji Młynka. – Wiersze z pierwszej części „Śpiwów zza



● Imprezę prowadzili Daniel Kadłubiec (z lewej) i Karol Suszka. Fot. DANUTA CHLUP

Olzy”, ze zbioru „Spod Kozubowej”, przypominają pieśni ludowe i w tym też tkwi ich ogromna siła – przekonywał. Wyjaśniał, że wiersze te można śpiewać, ponieważ jest to tak zwana poezja meliczna, czyli spełniająca kryteria śpiewności.

– Śpiewać można taką poezję, która postępuje się wierszem sylabotonicznym, to znaczy, że każdy wers ma jednakową liczbę sylab akcentowanych i nieakcentowanych.

Kadłubiec zwrócił również uwagę na metaforykę wierszy, na stosowane przez autora apostrofy, w których bezpośrednio zwraca się

do ludzi, przyrody i miejsc – na przykład rzeki Olzy. Te wszystkie figury są także typowe dla pieśni ludowej.

– Na początku lat 80. Władek Młynek, jego żona Hania i ja jeździliśmy po kołach PZKO i opowiadaliśmy o cieszyńskiej pieśniczce. Władek i Hania te pieśni wyśpiewywali. Te spotkania cieszyły się niesamowitym powodzeniem. Władek dobrze znał cieszyńską pieśniczkę, on ją wyssał z mlekiem matki i ona automatycznie wpływała na jego poetykę, na jego twórczość autor-

ską – opowiadał prelegent.

W „Śpiwach zza Olzy”, książce niedostępnej już dziś na rynku księgarskim (można ją najwyżej „upolować” na portalach aukcyjnych lub w jakimś antykwariacie), znajdują się także dwa poematy. Kadłubiec poświęcił uwagę szczególnie utworowi „W starym geplu”, który poetycko przedstawia cały rok obrzędowy na Śląsku Cieszyńskim i nie tylko tu była czasem pojednania.

Spotkanie w „Avionie” poświęcone było Młynkowi, ale wspomniano także o innym, niedawno zmarłym artyście z Zaolzia – Bronisławie Liberdzie. Uczestnicy mogli wpisać się do księgi kondolencyjnej.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, niestety z powodu obostrzeń związanych z koronawirusem liczba uczestników musiała być ograniczona. Organizatorzy zapowiedzieli, że być może impreza zostanie powtórzona. ▲



● Fragment wystawy poświęconej Młynkowi. Fot. DANUTA CHLUP

naczelnego miesięcznika „Zwrot”. Jego twórczość była drukowana m.in. w „Głosie Ludu”.

Młynek był autorem poezji, ale też prozy i komediowych sztuk teatralnych, które do dziś są chętnie grywane przez zespoły teatralne PZKO. Zdobywał nagrody w konkursach literackich, za swoją działalność społeczną i dorobek literacko-artystyczny otrzymał wszystkie odznaczenia związkowe. Jego zasługi doceniono w Polsce, m.in. Medalem Polonii, Złotą Odznaką za Laurem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie, odznacze-

O, gronie,

Moje gróńiczki,

Wyście mi dómym,

Wyście mi świątynią.

Wóm bedym śpiywoł

Wszeciuczki

pieśniczki,

Zanim jo umre,

Zanim óne zgina”

W. Młynek, „Ziymio moja”

scy, dzięki którym ziemia rodziła – mówił Kadłubiec. – Młynek rozpoczyna poemat Wiliją – bo to od niej cieszyński rok obrzędowy się zaczynał. W tym dniu służba, raz w roku, siadała razem z gozdami do stołu. Wilija na Śląsku Cieszyńskim i nie tylko tu była czasem pojednania.

Spotkanie w „Avionie” poświęcone było Młynkowi, ale wspomniano także o innym, niedawno zmarłym artyście z Zaolzia – Bronisławie Liberdzie. Uczestnicy mogli wpisać się do księgi kondolencyjnej.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, niestety z powodu obostrzeń związanych z koronawirusem liczba uczestników musiała być ograniczona. Organi-

zatorzy zapowiedzieli, że być może impreza zostanie powtórzona. ▲

Człowiek orkiestra

Podczas imprezy w „Avionie” można było obejrzyć wystawę poświęconą życiu i twórczości Władysława Młynka, przygotowaną przez Marianą Steffka i Stanisława Gawlikę ze zbiorów Archiwum Zarządu Głównego PZKO, Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków oraz innych instytucji, organizacji i osób prywatnych.

Władysław Młynek urodził się 6 czerwca 1930 roku w Gródku. Większość życia spędził jednak w Nawsiu. Był najstarszym dzieckiem Jana Młynka – tokarza pracującego w Hucie Trzynieckiej i jego żony Anny, która prowadziła małe gospodarstwo rolne. „Z domu rodzinnego wyniósł zamiłowanie do śpiewu, muzyki i tradycji ludowej” – czytamy we wstępie do ekspozycji.

Młynek w latach 1945-49 kształcił się w polskich klasach Gimnazjum Państwowego w Czeskim Cieszynie. Później kontynuował edukację w Szkole Pedagogicznej w Orłowej i Instytucie Pedagogicznym w Ostrawie.

Był nauczycielem. Przed służbą wojskową uczył krótko w Trzynie-Kanadzie, Ligotce Kameralnej i Gnojniku. Po powrocie z wojska był najpierw przez trzy lata kierownikiem szkoły w Rzece, a następnie wrócił do Gnojnika. Z tą placówką był związany najdłużej. Uczył w Gnojniku od 1956 roku, w latach 1964-65 był dyrektorem tamtejszej szkoły.

Później nastąpiła przerwa w pracy pedagogicznej Młynka – od 1965 roku pracował na stanowisku kierownika Wydziału Kultury Powiatowej Rady Narodowej we Frydku-Mistku. Do szkolnictwa wrócił w 1970 roku. Objął kierownictwo polskiej szkoły w Łonnej Dolnej na Kamieniem. W latach 1974-78 uczył w Trzyncu I, następnie był dyrektorem szkoły w Milikowie (do 1985 roku), przez kolejnych pięć lat w Bukowcu. Po przejściu na emeryturę pracował przez jakiś czas na pół etatu w jabłonkowskiej szkole.

Nie tylko praca pedagogiczna wypełniała życie Młynka. Był dyrektorem i kierownikiem wielu chó-

rów i zespołów – najpierw w Gródku i Ligotce Kameralnej. Podczas służby wojskowej prowadził Orkiestrę Taneczną w Szkole Oficerskiej w Bratysławie. Później w latach 50. i 60. prowadził kilka chórów i zespołów w Śmitowicach, Rzece, Gutach, Gnojniku. W latach 70. pracował z chórami i zespołami w Jabłonkowie, Oldrzychowicach, Trzyncu, w latach 80. prowadził „Gorolczek” w Milikowie. Co ważne – od 1978 roku był kierownikiem artystycznym Chóru Męskiego „Gorol” w Jabłonkowie, a od 1983 roku dyrektorem artystycznym festiwalu „Gorolski Święto”. Szerokiej publiczności był znany jako „Hadam z Drugi Jizby”. Był także konferansjerem Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle.

W latach 1990-1993 był prezesem Zarządu Głównego PZKO, a następnie jego wiceprezesem. Działał w Sekcji Literacko-Artystycznej i Sekcji Folklorystycznej ZG PZKO, w Zrzeszeniu Literatów Polskich w RC, w Górnośląskim Towarzystwie Literackim w Katowicach. W latach 1992-93 pełnił obowiązki redaktora

nem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Nagrodą im. Oskara Kolberga i Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. To ostatnie, wysokie odznaczenie państwowe otrzymał w 1997 roku.

Władysław Młynek był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona Bronisława (z domu Wanok) urodziła mu córki Krystynę i Natalię, druga żona Anna (z domu Heczko) syna Władysława i córkę Halinę – znaną dziś piosenkarkę.

„Hadam z Drugi Jizby” zmarł 1 grudnia 1997 roku i został pochowany na cmentarzu w Nawsiu. (dc)

WIKTORIA (6)

Okres 22–28 maja

Trwa strajk prosowiecko nastawionych kolejarzy w Bratysławie, który zatrzymuje transporty amunicji dla Polski. 22-26 maja 4. Armia gen. Stanisława Szeptyckiego odrzuca atakujące na froncie białoruskim siły sowieckie za Berezynę. 25 maja Armię Czerwoną na froncie ukraińskim wzmacnia skoncentrowana w rejonie Humania 1. Armia Konna Siemiona Budionnego.

27 maja Sowieci rozpoczynają kontrofensywę na Ukrainie. Wzrasta napięcie przed plebiscytem na Górnym Śląsku; w nocy z 27 na 28 maja Niemcy napadają na Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu. Władze Czechosłowacji wobec przyszłości Śląska Cieszyńskiego akceptują arbitraż Ententy, który ma uwzględnić ich racje. W kraju narasta lichwa i spekulacja.

Juliusz Zdanowski, ziemianin, polityk
związany z Narodową Demokracją, w dzienniku

Kajet ten kosztuje osiem razy drożej aniżeli ostatni kupiony osiem miesięcy temu! Gdzie nas to poniesie? Niedługo zamiast zadrukowanego pieniądza wypadnie dawać białe kawałki papieru, bo druk się nie opłaci, a papier będzie rzeczczą podzielną i łatwo wymienną, jak dawniej złoto. Już żelazo w feni-górkach jest więcej warte aniżeli wypisana na nim cenna.

Warszawa, 22 maja 1920
„Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 3: 4 VIII 1919-28 III 1921”, Szczecin 2014

Z rozporządzenia władz Pabianic

Obeenie handel w większości wypadków stał się zajęciem przygodnym w rękach osób niepowołanych i niefachowych, traktujących go jako chwilową lokatę kapitałów lub źródło łatwych a obfitych zysków. Handel, w ten sposób traktowany (...) daje możliwość uniknięcia wszelkiej kontroli fiskalnej w kierunku wysokości majątku lub wielkości dochodu. Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w dotychczasowej swej działalności spotyka się często z faktami, gdzie bardzo znaczne zapasy towarów były posiadane przez ludzi, którzy jedynie świadectwem handlowym uzasadniali swój rodzaj zajęcia. Nieprowadzenie ksiąg handlowych, nieposiadanie żadnych rachunków, które by pozwoliły określić charakter i rodzaj przedsiębiorstwa, źródło i czas nabycia towaru, ceny i czasu zbytu – mimo woli nasuwają podejrzenie gromadzenia towaru w celach spekulacyjnych lub odsprzedażania z zyskiem lichwiarskim.

Pabianice, 23 maja 1920
„Walka z lichwą i spekulacją”, „Dziennik Urzędowy Zarządu Miasta Pabianic” nr 21/1920

Gen. Edward Rydz-Śmigły, dowódca 3. Armii, w rozkazie
Zdarzyło się kilkakrotnie, że agitatorzy bolszewicy w przebraniu żołnierzy polskich zjawiają się na targach i tam dokonują gwałtów na przekupniach i przekupkach, płacąc niższe ceny od żądanych i namawiając do gwałtu żołnierz.

Zdarzyło się również, że agitatorzy bolszewicy starali się wydłuzić za czekoladę lub pieniądze wiadomości od naszego żołnierza o dyslokacji polskich sił. W związku z tym i dla zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, zarządzam, co następuje. Zakazuję się, aż do odwołania, czynienia zakupów żywności i prowiantów przez poszczególnych żołnierzy na własną rękę na targach w Kijowie. (...) Dowództwo armii zajęło się zorganizowaniem sklepów wojskowych, w których żołnierze będą mogli nabywać artykuły spożywcze po cenach własnego kosztu. Szczegóły będą ogłoszone. (...)

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak
mieszkający na Ukrainie

Myśmy nie uświadamiały sobie znaczenia przybycia Polaków. Wpadł mi niebawem w rękę manifest Piłsudskiego, z którego się dowiedziałem, że celem Polaków jest

walka z bolszewikami i ustanowienie niezależnej Ukrainy. (...)

Od jednego z żołnierzy dostałem numer warszawskiej gazety „Kurier Poranny”. Dawnośmy gazety nie oglądali. Wszystko było w niej dla nas nowe, niezwykle, wręcz niepojęte. Depesze z Paryża, Londynu, Nowego Jorku wydawały się nam istnym cudem; nawet kronika sądowa przyprawiła nas o wzruszenie – w sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę dotyczącą psa jednego z mieszkańców kamienicy pozwanego przez sąsiada – a działło się to w tym samym czasie, gdy tutaj zabijano ludzi bez sądu! (...)

Gdy jednak minęła fala zachwytów, uprzytomniłem sobie jedno: Polacy myślą się w swoich osadach Ukrainy. W artykule redakcyjnym mowa była o znaczeniu marszu na Kijów, dokonywanym wspólnie z bohaterami ukraińskimi powstańcami. My niestety wiedzieliśmy, jacy są ci bohaterscy powstańcy. Sojusz z takimi dzikimi bandytami, zdolnymi tylko do mordowania Żydów, nie przynosił raczej zysku i nie rokował sukcesu.

Jeden z owych „bohaterskich powstańców” przybył do miasteczka i rozpoczął grabież; złapano go i przyprowadzono do dowódcy. Ten go rozbroił i zapytał, kim jest.

– Powstaniec – odpowiedział złodziej.

– Bandyta, nie powstaniec! – krzyknął dowódca i uderzył go w twarz.

Po tej idyllicznej rozprawie Polak

zwrócił „bohaterskiemu powstańcowi” broń i puścił go wolno.

Daszow,
Włodzimierz Fiszer, „Odpyski piekła. Wspomnienia z niedawnej przeszłości”, Archiwum Ośrodka Karta

Gen. Edward Rydz-Śmigły,

dowódca 3. Armii, w rozkazie
Zdarzyło się kilkakrotnie, że agitatorzy bolszewicy w przebraniu żołnierzy polskich zjawiają się na targach i tam dokonują gwałtów na przekupniach i przekupkach, płacąc niższe ceny od żądanych i namawiając do gwałtu żołnierz.

Zdarzyło się również, że agitatorzy bolszewicy starali się wydłuzić za czekoladę lub pieniądze wiadomości od naszego żołnierza o dyslokacji polskich sił. W związku z tym i dla zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, zarządzam, co następuje. Zakazuję się, aż do odwołania, czynienia zakupów żywności i prowiantów przez poszczególnych żołnierzy na własną rękę na targach w Kijowie. (...) Dowództwo armii zajęło się zorganizowaniem sklepów wojskowych, w których żołnierze będą mogli nabywać artykuły spożywcze po cenach własnego kosztu. Szczegóły będą ogłoszone. (...)

Należy stale przestrzegać żołnierzy, by w rozmowach prowadzonych na kwaterach i w miejscach publicznych unikali treści natury wojskowej i to tak w rozmowach prowadzonych między sobą, jak i z osobami cywilnymi.

Żołnierze wszyscy winni być pouczani, że chociaż znajdują się w kraju zaprzyjaźnionym, otoczeni są jednak zewsząd szpiegami bolszewickimi i osobami wrogo nam nastrojonymi, które bądź przez do-nośnienie nieprzyjacielowi o naszej sile i dyslokacji, bądź przez prowokowanie zaburzeń i zamieszek pragną nam szkodzić.

Kijów
Rozkaz gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, C.A.W. 1.311.3.242

Maria Kasprowiczowa, żona pisarza, w dzienniku

Życie, które rozwijało się powoli i żmudnie, nagle z wiosną zapłonęło i rozjaśniło się. Radosną pobudką do tego była wiosenna ofensywa polskiej armii, zakończona wzięciem Kijowa. (...) Piłsudski! Wierzę w jego gwiazdę, w jego szczęście. Wierzę, że każde jego przedsięwzięcie będzie dobrem dla Polski, że każde się uda, bo ten człowiek posiada wierny instynkt życia i wy-czucie przyszłości. Taki człowiek, jak Piłsudski, nie może być zimnym politykiem i racjonalistą, lecz posiada raczej siłę wiary, potęgę twórczego marzenia. (...) W takim losie, jakim jest los Piłsudskiego, jedno wahanie, zwątpienie może stać się początkiem końca, klęską nie tylko dla niego, lecz przede wszystkim dla jego dzieła.

Zdania, które słyszałam o nim w czasie długich lat wojny, nie zawsze były dla niego dodatnie, mogły raczej osłabić moją wiarę w niego. Lecz wiara moja jest zupełnie instynktowna i mocna.

Lwów, 24 maja 1920
Maria Kasprowiczowa, „Moje życie z nim: 1910-1914; Wojna: 1914-1922”, Warszawa 1932

Józef Stalin, komisarz polityczny
Frontu Południowo-Zachodniego

Nie ulega wątpliwości, że wyprawa jasnepiańskiej Polski przeciwko robotniczo-chłopskiej Rosji jest w swej istocie wyprawą Ententy. Chodzi nie tylko o to, że Liga Narodów, której kierownikiem jest Ententa i której członkiem jest Polska, najwidoczniej aprobowała wyprawę Polski na Rosję. Chodzi przede



● 1920. 1. Armia Konna Siemiona Budionnego – mityng z okazji przyjazdu Michaiła Kalinina – kierownika aparatu propagandowego na Froncie Zachodnim.



● Granica na Śląsku przed plebiscytem. Zdjęcia: Rosyjskie Państwowe Archiwum Kino-foto-dokumentów w Krasnogorsku, Narodowe Archiwum Cyfrowe

wszystkim o to, że Polska bez pomocy Ententy nie mogłaby zorganizować swego napadu na Rosję, że przede wszystkim Francja, ale również Anglia z Ameryką udzielają ofensywie Polski pełnego poparcia. (...) Na razie (jednak) Polska stoi wobec Rosji sama, bez poważnych sojuszników bojowych. (...)

Żadna armia na świecie nie może zwyciężyć (mowa oczywiście o trwałym i stanowczym zwycięstwie) bez mocnego zaplecza. (...) Zaplecze wojsk polskich jest jednolite i zwarte narodowo. Stąd jego

jedność i odporność. Decydujący nastrój zaplecza: „poczucie ojczyzny” – przenika wieloma kanałami na polski front, tworząc w oddziałach więź narodową i hart. Stąd odporność wojsk polskich. Zaplecze Polski nie jest oczywiście jednolite (i nie może być jednorodne!) w sensie klasowym, ale konflikty klasowe nie nabrały jeszcze takiej siły, aby mogły przełamać poczucie jedności narodowej i zarazić przeciwnościami różnorodny pod względem klasowym front. Gdyby wojska polskie działały w rejonie samej Polski, walka z nimi byłaby

niewątpliwie trudna. Ale Polska nie chce ograniczyć się do własnego rejonu, pcha wojska dalej, podbijając Litwę i Białoruś, wzdzierając się w głąb Rosji i Ukrainy. Ta okoliczność zasadniczo zmienia sytuację na poważną niekorzyść dla odporności wojsk polskich. (...)

Nie jest rzeczą przypadkową, że ofensywa polska zaczęła się w czasie konferencji w San Remo, dokąd nie dopuszczono przedstawicieli Rosji. Nie jest rzeczą przypadku i to, że Rumunia schowała pod sukno sprawę rokowań pokojowych z Rosją... Jest przy tym rzeczą zupełnie możliwą, że polska ofensywa, która na pierwszy rzut oka wydaje się awanturą, w rzeczywistości zakłada szeroko zakrojony plan stopniowo realizowanej, kombinowanej wyprawy. Mimo wszystko trzeba jednak powiedzieć, że jeśli Ententa, organizując trzecią wyprawę na Rosję, liczyła na to, że ją pokona, to się przeliczyła, bo w 1920 roku szanse klęski Rosji są mniejsze, znacznie mniejsze niż w roku 1919.

26 maja 1920

Polsko-sowietjska wojna 1919-1920, Moskwa 1994, tłum. Dorota Pazio

„Wiktorja 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

aięgodniowy

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

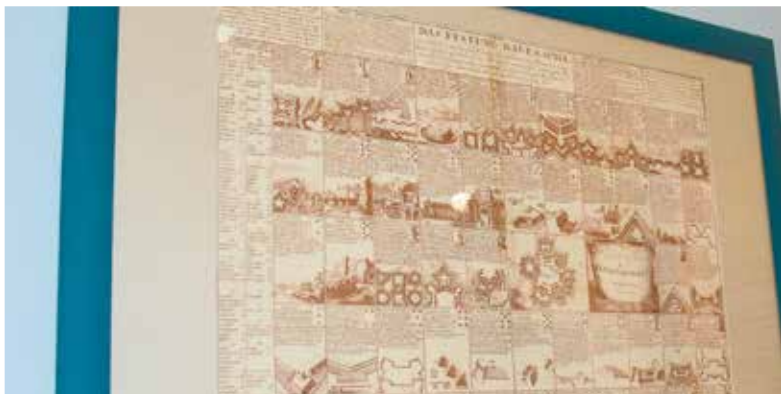
Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Włodzimierz Fiszer, nauczyciel, Polak

Tajemniczy świat króla pik i damy kier

Ich talia liczy 52 sztuki. Są niewielkich rozmiarów, w związku z czym śmiało można je schować do kieszeni. Mowa jest o kartach, które przez wiele stuleci dostarczały ludziom rozrywki. Ostatnio, dzięki grom komputerowym i planszowym, ich rola jako bezkonkurencyjnej gry towarzyskiej znacznie jednak zmalała. Mimo to karty do gry nadal są obecne w naszych domach.



● Te karty do wróżenia mogły służyć również jako pomoc w nauce języków obcych dzięki opisom aż w siedmiu różnych językach, w tym czeskim i polskim.



● Seria kart firmy Piatnik poświęcona angielskiej rodzinie królewskiej.

Beata Schönwald

Pochodzenie kart owiane jest tajemnicą. Najprawdopodobniej jednak gry karciane przedostały się do Europy z Azji wschodniej. Na europejski kontynent przynieśli je Arabowie. Pierwsze wzmianki dotyczące gry w karty sięgają tu XIV wieku i pochodzą z krajów śródziemnomorskich – tak opisuje pojawienie się kart w Europie wystawa zainstalowana w Muzeum Historycznym w Ołomuńcu. To z niej czerpaliliśmy wszystkie ciekawostki dotyczące tych popularnych prostokątnych papierowych obrazków.

Karty wkrótce dotarły również na tereny leżące na północ od Alp. Wynalezienie druku sprawiło, że gra w karty stawała się coraz bardziej wyszukiwaną rozrywką wszystkich warstw społecznych. Nic nie zmieniły ani płomienne kazania z ambony, ani zakazy wydawane przez władze świeckie, a nawet to, że graczy przyłapanych na gorącym uczynku karano grzywną lub batami. Z biegiem czasu karty stawały się jednak coraz bardziej łagodne, a gra w karty zajęciem akceptowanym społecznie. Do tego stopnia, że w XVIII wieku otwarto w Pradze pierwszy legalny salon gry w karty przeznaczony dla szlachty i oficerów.

Grali królowie, filozofowie i poeci

Wśród europejskich dworów królewskich z gier karcianych słynął głównie ten francuski. Karol

VI urządził w tym celu w swoim pałacu nawet specjalny salon do gry. Nałogowymi graczami byli również jego XVII- i XVIII-wieczni następcy. Wyjątkiem od tej reguły był Ludwik XVI. W przeciwnieństwie do swojej żony, Marii Antoinetty, która uwielbiała grać w karty, nie cierpiał tej zabawy. W karty grywał również Napoleon ze swoją żoną, Marią Luisą. Ponieważ robił to często w towarzystwie oficerów różnej nacji, kazał wydrukować specjalną talię kart zawierającą podstawowe zwroty używane w konwersacji obcojęzycznej. Stworzył tak oryginalną pomoc dydaktyczną do nauki języków obcych.

Kartami żyła jednak nie tylko Francja. Uroki gry w karty potrafił docenić także m.in. król Anglii, Henryk VII, król szwedzki, Gustaw Adolf, oraz carcyca rosyjska, Katarzyna II Wielka. Pasjonatami gry byli też poeci, Goethe i Puszkina, kompozytorzy, Czajkowski i Strauss, a także filozof Kant.

Tak jak Napoleon Bonaparte próbował poprzez grę w karty uczyć swoich współpracowników obcych, cel edukacyjny mająły też inne karciane gry. Przykładem jest gra wydana ok. 1700 roku w Amsterdamie. Jej celem było kształcenie przyszłych inżynierów i oficerów wojskowych w budowie obwarowań. Stąd też zamieszczono na kartach obrazki przedstawiały różne elementy warowne wraz z opisami.



● Kopia planszy kart wydanej ok. 1700 roku w Amsterdamie, której celem było dokształcanie inżynierów i oficerów w budownictwie obwarowań.



● Dawnym ilustratorom kart nie brakowało pomysłów i poczucia humoru.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Ku pokrzepieniu serc

Na skutek przemian rewolucyjnych związanych z wydarzeniami Wiosny Ludów na ziemiach czeskich zaczęły się pojawiać talie kart o przekazie patriotycznym. W 1848 roku Václav Severa wydał serię kart przedstawiających czeskie zamki, a wkrótce po tym także karty z wizerunkami czeskich bohaterów narodowych. Pomysł Severy stał się źródłem inspiracji dla wielu innych firm, które do ilustrowania kart o tematyce narodowej angażowały wybitnych artystów swoich czasów. I tak np. w 1893 roku odbiło się szerokim echem wydanie kart z obrazkami znanego czeskiego malarza, Mikołáša Aleša. Każdemu z czterech kolorów karcianych przyporządkował jedną epokę historyczną – okres starostwowski, panowanie Przemysławów, okres walk husyckich oraz czasy po bitwie na Białej Górze. Wydanie uznano za niezwykle udane i doczekało się jeszcze dwóch reedycji.

Własne patriotyczne karty miała także Praga. Na początku XX wieku praska firma „Artei”, zajmująca się designem i sztuką użytkową, wydała serię kart, na których zamiast wizerunków władców czeskich zamieściła postacie wybitnych budowniczych – Petra Parléřa, Kiliána Ignáca Dientzenhofera, Matyáša z Arrasu czy Matěja Rejska z Prošćejowa. Każdy z nich trzymał na dłoni model swojej najbardziej znanej budowli. Współcześnie do kart o tematyce narodowej nawiązują Czeskie Karty Królewskie firmy Piatnik.

Każda talia zawiera karty w czterech kolorach. W taliach typu francuskiego są to pik, kier, trefl i karo, w taliach typu włosko-hispańskiego – miecz, moneta, kielich i maczuga, a w taliach typu niemieckiego to wino, czerwień, żółdź i dzwonek. Poszczególne karty mają dwie strony – awers i rewers. Rewers, czyli tylna strona, był najpierw koloru białego. W XVI wieku pojawiły się jednak na nim wzory geometryczne, lilie heraldyczne i inne ornamenty. Od poł. XVIII wieku rewers zaczęła zdobić dodatkowo biała obwódka, natomiast w 1880 roku londyńska firma „Jones&Cie” wprowadziła do obiegu karty z zaokrąglonymi rogami.

Najstarsze czeskie karty pochodzą z początku XVI wieku. Z tego okresu najczęściej zachowały się karty typu niemieckiego, choć można było zdobyć również karty typu włoskiego i francuskiego. Ich posiadanie było jednak przywilejem wyższych warstw społecznych. Okazy historycznych kart z XVI wieku znaleziono w 1872 roku w niszy Czarnej Wieży na Zamku Praskim. W kilkanaście lat później podobne odkrycie miało miejsce również w Pradze, podczas remontu wieży kościoła św. Szczepana. Szczególnie ciekawe były karty z zamku Karlsstejn, które zamierzono spalić w kominku. Fala gorącego powietrza wyrzuciła je jednak do komina i w ten sposób zostały uratowane. Swoje historyczne karty ma także Ołomuniec. Podczas badań archeologicznych przeprowadzonych w Pałacu Petrasza na Górnym Rynku odkryto trzy karty liczące dziś już ponad czterysta lat.

Rzemiosło karciane rozwijało się w Czechach od połowy XV wieku.

Jego wykonywanie było uwarunkowane przynależnością do stanu mieszczańskiego, wykształceniem się u mistrza, zaliczeniem praktyki w jego warsztacie i zdaniem egzaminu. Jak wiele innych rzemiosł również to karciane przekazywano z ojca na syna, a w pracy angażowała się cała rodzina. Pomimo to krajowi producenci kart nigdy nie zarabiali kokosów i aby przeżyć, mieli zwykle jeszcze inne źródło utrzymania. Powodem tego, że chodzilo o zajęcie mało opłacalne, był m.in. aż 50-proc. podatek.

stacie mają głowy w kształcie śrub. Karty jako produkt reklamowy znalazły zastosowanie także w świecie filmu. Kiedy w 1957 roku wszedł do kin głośny czeski film „Igraszki z diabłem” („Hrátky s čertem”), każdy widz otrzymał razem z biletem wstępu kartę z wizerunkiem jednej bajkowej postaci. Zebranie tą drogą całej talii było jednak praktycznie niemożliwe.

Taroki znad Wisły

Na północno-wschodnich rubieżach Śląska Cieszyńskiego leży Zabrzeg. Trzytysięczna miejscowość rozciąga się nad Wisłą i administracyjnie należy do gminy Czechowice-Dziedzice. Przebiega tamtędy linia kolejowa z Bogumina do Czechowic. We wsi urodził się ks. Józef Londzin, działacz społeczny i polityczny, burmistrz Cieszyna, ale dziś miejscowość jest kojarzona głównie z tarokami. Okazuje się, że ta dziwna, owiana tajemnicą swego pochodzenia gra karciana jest popularna nie tylko na Zaolziu. W ciągu ostatnich dwudziestu lat stała się zaś prawdziwą wizytówką Zabrzega i okolic.



● Tarokowe turnieje organizowane w Zabrze w ciągu dwudziestu lat zdobyły sporą popularność.

Fot. ARC. Tadeusza Mędrzaka

Witold Koźdoń

U nas w taroki grywa się na żetony, punkty lub o drobne kwoty pieniędzy. Nie słyszałem, by ktokolwiek przegrał kiedyś gospodarstwo, samochód czy telewizor – śmieje się Tadeusz Mędrzak, który kieruje w Zabrze tamtejszym Klubem Tarokowym. – Najbardziej zapaleni „taroczkorze” potrafią natomiast grać nawet całą noc – dodaje.

W Zabrze „taroczkorzy” można było spotkać w wielu domach już przed II wojną światową. Gra ma tam bowiem tradycję sięgającą czasów cesarza Franciszka Józefa. Młodzi zabrzeżanie służący w austriackim wojsku grali w taroki razem z Czechami i Austriakami, a po powrocie z wojny nauczyli zasad gry sąsiadów i krewnych. Takim sposobem taroki zadomowiły się w okolicach Czechowic, stając się lokalną atrakcją. W latach 70. XX wieku, w okresie rosnącej popularności tej gry, w Zabrze pasjonowało się nią około stu miejscowych. Grano nie tylko w domach, ale też w klubie sportowym, remizie, GS-owskiej klubokawiarni, na spotkaniach towarzyskich i okolicznościowych.

– Grało się nawet w miejscach pracy, a ponieważ kart do taroków nigdy w Polsce nie produkowano, sprowadzało się je wówczas z Czech. Działo się tak dzięki pomocy kolejarzy, którzy często jeździli do Bogumina czy Piotrowic koło Karwiny i mieli okazję je kupić. Dziś karty nadal są w Czechach dostępne, ale my używamy na co dzień austriackich kart firmy Piatnik – mówi Tadeusz Mędrzak.

Pod koniec lat 70. XX wieku tradycja gry w taroki zaczęła niestety



● Tadeusz Mędrzak prezentuje talię kart do gry w taroki. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

w Zabrze zanikać. Nie wiadomo, jak potoczyłyby się jej losy, gdyby w latach 90. grupa pasjonatów nie zdecydowała się tchnąć w taroki nowego ducha. Karciane spotkania zabrzeżanie sformalizowali, nadając im sportową formę. Opracowali reguły gry i regulamin zawodów, po czym jesienią 1997 r. zorganizowali w remizie strażackiej pierwszy oficjalny andrzejkowy turniej

taroków. Pół roku później we wsi odbyły się pierwsze mistrzostwa Polski.

– Równocześnie zabrzeżanie nawiązali współpracę z graczami w Republice Czeskiej. Na Zaolziu taroki były popularne nie tylko w kręgach inteligencji. Austriacką grę karcianą upodobał sobie m.in. tamtejszy górnik, który grywał w nią w pociągach, w drodze „na



● Artúr Ferraris, „Partia taroka Kálmána Tiszy”, 1895 r. Fot. Wikipedia

Z ziemi włoskiej do polskiej

Taroki kojarzone są czasami błędnie z tarotem, wróżbiarstwem i okultyzmem. Tymczasem gra zrodziła się w epoce renesansu w północnych Włoszech i jest związana z dworem w Ferrarze. To właśnie z tego miasta pochodzi pierwsza wzmianka na jej temat i są to wpisy w księgach podatkowych, z których wynika, że pewien malarz otrzymał pieniądze za produkcję kart do taroków. Za twórcę zasad gry kartami z alegorycznymi obrazkami uważany jest natomiast ksiądz Pizy Francesco Antelminelli Castracani Fibbia (1360-1419).

Najstarsze zachowane do dziś karty do taroka powstały około 1460 r. Średniowieczne karty były projektowane ze szczególnym zamysłem: zawierały obrazy ze starożytnej mitologii i astrologii oraz inne symboliczne alegorie. Z czasem trafiły poza granice Włoch. W XVIII wieku taroki były znane w Niemczech, Austrii, Francji, Szwajcarii. W 1759 r. cesarzowa Maria Teresa nałożyła nawet na praskich producen-

tów kart do tej gry specjalny podatek. Podobny los spotkał wytwórców kart w Wiedniu w 1762 r.

Taroki długo były jedną z ulubionych rozrywek elit. Namieńnię grywali w nie Wolfgang Amadeusz Mozart i Johann Strauss (syn), dziś znany dzięki tanecznym i melodyjnym walcom. Karciana rozrywka nie umknęła uwadze Zygmunta Freuda, twórcy słynnej psychoanalizy. Największą popularnością gra cieszyła się w czasach cesarza Franciszka Józefa, który sam był jej wielkim miłośnikiem. Wielki wkład w promocję kart i samej gry na terenach Monarchii Austro-Węgierskiej miał Ferdynand Piatnik, węgierski malarz i biznesmen, który stworzył duże przedsiębiorstwo produkujące wszelkiego rodzaju karty. Gdy zaś w 1899 r. firma Piatnika przejęła praskie zakłady „Rotter&Cie”, jego karty do taroków zaczęły zdobywać rynki także poza Austrią. W efekcie dotarły na Śląsk Cieszyński. Dziś znane są jednak również w Słowenii, na Słowacji, Węgrzech i Ukrainie, choć w każdym z tych krajów do gry nimi podchodzi się nieco inaczej.

szytę” – stwierdza Łukasz Kli- maniec, bielski dziennikarz i autor „Monografii taroków w gminie Czechowice-Dziedzice”. Dodaje, że pierwsze kontakty z zaolziańskimi miłośnikami taroków zbiegły się w czasie z początkiem współpracy, jaką Czechowice-Dziedzice nawiązały z Orłową.

– Generalnie w Republice Czeskiej „taroczkorzy” jest znacznie więcej niż u nas – zaznacza z kolei Tadeusz Mędrzak. – Pamiętam na przykład doktora Zbigniewa Michałka, który w Trzynie skupił wokół siebie sporą grupę miłośników tej gry. W Orłowej działa natomiast Marian Jędrzejczyk, który także jeździ do nas na turnieje – stwierdza.

Dzięki współpracy z Orłową „taroczkorze” z Zabrze nawiązali kontakty z graczami w innych czeskich miastach, m.in. w Brnie czy Czeskim Cieszynie. Sami startowali też w zawodach organizowanych w Republice Czeskiej i Austrii, osiągając nieraz bardzo dobre rezultaty. Do najlepszych należał Ludwik Kobiela, który w 2003 r. w Brnie – jako pierwszy Polak – zdobył tytuł mistrza Europy w tarokach. Z kolei w 2013 r. Zbigniew Panek triumfował w prestiżowym turnieju w Wiedniu, zorganizowanym przez muzeum Karsplatz.

Od 1997 r., gdy w Zabrze odbył się pierwszy oficjalny turniej taroków, sporo się wydarzyło. Między narodowe turnieje cieszą się dużym prestiżem i rozstawiły miejscowość w całej Polsce. W kilku z nich brało udział prawie stu graczy, także z Republiki Czeskiej. Dziś w regionie jest organizowanych co roku kilkanaście podobnych imprez, a taroki

znane są już nie tylko w Zabrze, ale także w Kozach, Czechowicach-Dziedzicach, Ligocie, a nawet we Wrocławiu. W najlepsze trwa też transgraniczna współpraca. – Czesko-polskie zawody z cyklu Grand Prix Śląska zyskały spory prestiż. Niestety w tym roku, z powodu epidemii koronawirusa, rozegraliśmy jedynie trzy rundy. W maju nie odbyły się zawody w Czeskim Cieszynie, w czerwcu w Karwinie, a teraz pod znakiem zapytania stoi lipcowy turniej w Kozach. Natomiast na sierpień i wrzesień zaplanowano m.in. imprezy w Olbrachicach i Pietwałdzie – mówi Tadeusz Mędrzak.

Zabrzeżanie robią wszystko, by taroki wciąż żyły i były mocną pozycją na kulturalnej i sportowej mapie Czechowic-Dziedzic. Na co dzień nie tylko organizują turnieje, ale dbają również o promocję. Dzięki wsparciu gminy stworzyli „Podręcznik taroczkarza”, a także napisali kilka monografii poświęconych tej nietypowej grze. Wydali ponadto własną, oryginalną talię kart do taroków, wykonaną na podstawie rzeźb i rysunków na szkle, autorstwa lokalnych artystów.

– Niestety mimo popularności taroków młodych nam nie przybywa. W Zabrze mamy kilkudziesięciu czynnych graczy, ale jest też wielu mieszkanców, którzy nie znają tej gry. „Taroczkorzy” ubywa, ponieważ starsi się wykruszają, a narybku brakuje. Próbowaliśmy uczyć młodzież gry w taroki w naszej szkole, niestety niewiele z tego wyszło. Po prostu karty przegrywają dziś z telewizją i Internetem – stwierdza Mędrzak.



Opole 2018 na bis

Sobota 13 czerwca, godz. 18.40



PIĄTEK 12 CZERWCA

6.35 Magazyn śledczy Anity Gargas **7.05** Czy wiesz, że... **7.10** Królestwo Zielonej Polany **8.00** Pytanie na śniadanie **11.40** Będzie dobrze, kochanie **12.15** Wiadomości **12.30** Ostatni taki kabaret **13.15** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **14.05** Teatr na ten czas **14.20** Za marzenia **15.15** Wiadomości **15.30** ENTER Enea Festival 2018 - Symphosphere **16.30** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **17.00** Domisie (dla dzieci) **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Okrasa lamie przepisy. Chwasty na talerzu **18.55** Wszystko przed nami (s.) **19.25** Przystanek Ameryka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Strażacy **21.45** Polonia **24 22.10** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **22.55** Informacje kulturalne **23.10** Focus on Poland **23.25** Paraniernormalni Tonight. Bartek Kasprzykowski (pr. rozr.).

SOBOTA 13 CZERWCA

6.10 Barwy szczęścia (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.30** Polonia **24 11.55** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **12.40** Ojciec Mateusz **18** (s.) **13.30** Strażacy **14.45** Wielki test ósmoklasisty **16.05** Kulturalni PL **17.05** Wolny Ekran **17.30** Teleexpress **17.50** Za marzenia **18.40** Niezapomniane koncerty. Opole 2018 na bis. Andrzej Piaseczny, Krzysztof Krawczyk, Leszcze, Blue Café **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Młody Piłsudski **22.10** Europa da się lubić - 15 lat później **23.20** Kariera Nikodem Dyzmy.

NIEDZIELA 14 CZERWCA

6.25 The Extra Mile **6.45** Lajk! **7.05** Festiwal Muzyki Tancerznej – Kielce 2019 **8.00** Pytanie na śniadanie **11.25** Ziarno. Jezus prawdziwy **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Z pamięci (I) **13.00** Transmisja mszy świętej z bazyliki katedralnej pw. św. Michała Archanioła i św. Floriana w Warszawie **14.15** Kariera Nikodem Dyzmy **15.40** Lato, muzyka, zabawa **16.10** Lajk! **16.30** Leśniczówka (s.) **17.30** Teleexpress **17.50** Za marzenia (s.) **18.50** Prywatne życie zwierząt. Kobiety rządzą **19.15** Czy wiesz, że... **19.25** Nela Mała Reporterka. Odwiedzamy Hanoi **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Zniewolona **22.10** Teatr Telewizji. W małym dworku **23.25** Niedziela... Z... Planem.

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA

6.15 Wojsko-polskie.pl **6.45** Zwierzaki Czytaki. Slalom gigant **7.00** Figu Migu. Niedźwiedź Wojtek **7.10** Wesoła nauka. Wielkie dzieła małych rąk **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Przystanek Ameryka. Polskie korzenie w USA **12.50** Kulturalni PL **13.50** Reportaż **14.20** Młody Piłsudski **15.15** Wiadomości magazyn informacyjny **15.25** Teatr Telewizji. W małym dworku **16.45** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **17.15** Zwierzaki Czyta-

ki. Slalom gigant **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.20** Pomiedzy **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Baw się słowami. Duży piłka czy duża piłka? **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw **11 21.45** Polonia **24 22.10** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **22.55** Informacje kulturalne **23.10** Focus on Poland **23.25** Historia jednej fotografii.

WTOREK 16 CZERWCA

7.00 Podwodne ABC. W zbroi i z bronią, czyli podwodna obrona i atak **7.10** Program rozrywkowy **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Nad Niemnem **12.50** Polonia **24 13.15** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **14.05** Informacje kulturalne **14.20** O mnie się nie martw **11 15.15** Wiadomości **15.30** Historia jednej fotografii **16.30** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **17.00** W krainie baśni. Sakiewka **17.20** Podwodne ABC. W zbroi i z bronią, czyli podwodna obrona i atak **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Zrób to ze smakiem **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Reportaż **19.45** Baw się słowami. Czyje to jest? **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz **18** (s.) **21.45** Polonia **24 22.10** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **22.55** Klucz do Wojtyły według Łuczewskiego. Osoba i czyn **23.10** Focus on Poland **23.25** Ocaleni.

ŚRODA 17 CZERWCA

7.05 A to polski właśnie.... Poste restante **7.13** Program rozrywkowy **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Reportaż **12.50** Polonia **24 13.15** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **14.05** Klucz do Wojtyły według Łuczewskiego. Osoba i czyn **14.20** Ośmiu wspaniałych **15.15** Wschodniej. **15.30** Niezapomniane koncerty. Opole 2018 na bis. Andrzej Piaseczny, Krzysztof Krawczyk, Leszcze, Blue Café **16.30** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **17.05** A to polski właśnie.... Poste restante **17.10** Nela Mała Reporterka. Odwiedzamy Hanoi **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Prawdziwy bohater **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kolo pióra **19.35** Czy wiesz, że... **19.45** Baw się słowami. Taty **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Echo serca **2 21.45** Polonia **24 22.10** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **22.55** Informacje kulturalne **23.10** Focus on Poland **23.25** Korfanty.

CZWARTEK 18 CZERWCA

7.10 Program rozrywkowy **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Kolo pióra **12.50** Polonia **24 13.15** Ciska nad rozlewiskiem (s.) **14.05** Informacje kulturalne **14.20** Echo serca **2 15.15** Wiadomości **15.30** Korfanty **16.30** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **17.05** Zaczarowany świat... **17.20** Rok 1920. Kalendarium **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Baw się słowami. Mazury **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Miasto skarbów. Gracze. Epilog **21.45** Polonia **24 22.10** Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) **23.00** Teatr na ten czas **23.10** Focus on Poland **23.25** Pomiedzy **0.00** Magazyn śledczy Anity Gargas.

Wygnani na stepy

W dwóch językach, po polsku i po ukraińsku, ukazała się książka „Wygnani na stepy. Przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski na południe Ukrainy w latach 1944–1946” Romana Kabaczija, ukraińskiego historyka i publicysty. Publikujemy fragment artykułu promującego wydawnictwo, który ukazał się w czerwcu w „Kurierze Galicyjskim”.

Choć minęło 70 lat od tych wydarzeń, temat nie zanika. Nie tylko z powodu trwałej pamięci historycznej potomków przesiedleńców, ale także przez spekulacje niektórych środowisk politycznych, zwłaszcza w trzech obwodach galicyjskich i dwóch na Wołyniu. W ciągu ostatnich dwudziestu lat omawiano koncepcję, że wszyscy Ukraińcy przesiedleni z Polski na Ukrainę są ofiarami operacji „Wisła”, co powoduje ich negatywne nastawienie do Polski i Polaków. I czasem trudno jest udowodnić, wyjaśnić, sprzeczyć, że operacja „W” odbywała się już po zakończeniu wysiedleń do USRR, a transfer ludności ukraińskiej i polskiej został zaplanowany jeszcze w trakcie tajnych negocjacji między Stalinem, Rooseveltem i Churchill-em w Teheranie (1943) i Jałcie (luty 1945), kiedy granice Polski przesunięto jak pudełko zapalek ze wschodu na zachód.

Roman Kabaczij dodaje, że transfery, które były dramatem Europy Środkowej i Wschodniej, zostały zaprojektowane w celu legitymizacji operacji na ciele narodów i udowodnienia, że wszystkie „amputacje” i „przeszczepy” były konieczne, uczciwe i racjonalne. 11,7 mln Niemców stało się wygnancami z Czechosłowacji, terenów Bałtyckich, Europy Środkowej i Wschodniej, z Bułgarii i Rumunii na południe Ukrainy, a także na Wołyni przesiedlano Rosjan starobródowców. Nie powiodła się jednak próba powtórki scenariusza Polski z przesiedleniem Łemków – Rusinów ze Słowacji na Wołyni, skąd repatriowano Czechów. W tych czasach podejmowano wiele prób oczyszczenia obszaru z mniejszości narodowych lub niepożądanych sąsiadów. Nie zabrakło takich inicjatyw wśród ówczesnych polityków prawicowych i lewicowych.

Roman Kabaczij dokładnie scha-

rakteryzował różne regionalne środowiska ludności ukraińskiej. Autor używa nazw „Kresy” i „Zakerzonie”, a przesiedloną ludność ukraińską, która zamieszkiwała „za Sanem” i „za Bugiem” – Łemków, Bojków, Podlaszczuków, Chołmszczaków, Tutejszych, Ukraińców z Nadsania i Ziemi Lubaczowskiej określa zbiorowo – polscy Ukraińcy. Podobnie pisze „ukraińscy nacjonalisci”, „polscy komuniści”. Autor przeszedł etapy transportów, opowiada również, w jakich okolicznościach działały komisje przesiedleńcze. Znajdujemy tam odpowiedź na pytanie, kto wyrzącił chęć do przesiedlenia i z jakich powodów, a kogo wysiedlano i wypędzano na siłę, czasami w sposób brutalny.

1 listopada 1944 roku pierwszy pociąg z Ukraińcami spod Hrubieszowa ze stacji Włodzimierz-Wołyński wyjechał do stacji Nowo-Chortycia koło Zaporozża. Skierowano też transporty kolejowe w rejonie stopy. Według Umowy Lubelskiej z dnia 9 września 1944 roku prawie 100 tys. Ukraińców skierowano na południe Ukrainy.

Co spowodowało dobrowolny wyjazd Chołmszczaków i części Łemków do Związku Sowieckiego? Roman Kabaczij stwierdza, że 10 tys. osób wyjechało pod wpływem agitacji miejscowych komunistów, istniały tam też bliskie związki z ortodoksą i Rosją jako obrońcą prawosławia i „rosyjskości”. Aby wyjaśnić, dlaczego nazywano ich „kacapami”, warto by też wspomnieć, że korzenie poglądów prorosyjskich tych ludzi sięgają jeszcze głębiej. To pod zaborem rosyjskim carskie wojsko „gorącym żelazem” nawracało unitów podlaskich do patriarchyatu moskiewskiego. Niepokornych wysyłano na



• Autor książki, Roman Kabaczij. Fot. ARC

Syberię. Przykładem jest tragedia męczenników z Pratulina. Zostawiała tam ślad rusyfikacji też gubernia chełmska. Podczas I wojny światowej spora część ludności z okolic Chełma i południowego Podlasia znalazła się w Rosji, odchodząc z wojskiem rosyjskim; potem wróciła do II Rzeczypospolitej. Chełmszczanom i Podlaszczukom o poglądach komunistycznych, jak i prawosławnym wydawało się, że za nową granicą na wschodzie powojennej Polski będą wśród swoich.

Po przeczytaniu ponad 600 stronicowej książki można się tylko domyslać, że Roman Kabaczij pokonał, bez przesady, tysiące kilometrów śladami wysiedlonych polskich Ukraińców. Poszukiwał rodzin przesiedleńców nie tylko na stepach południa Ukrainy, ale również w zachodnich obwodach tego kraju, w Polsce, na Słowacji i w Białorusi. Spotkał jeszcze żywych świadków, z którymi nagrał wywiady, zdobył unikatowe zdjęcia ze zbiorów rodzinnych, które opublikował.

Publikacja jest bez wątpienia lekturą podstawową dla wszystkich, którzy zajmują się problemami relacji polsko-ukraińskich lub ukraińsko-polskich czy interesują się różnego rodzaju migracjami ludności ukraińskiej z PRL do Ukraińskiej SRR.

„Kurier Galicyjski”/UKRAINA

Otwarcie Lokalnego Ośrodka Metodycznego w Kanadzie

W historii Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie poniedziałek 25 maja zapisze się wydarzeniem niezwykle ważnym dla polonijnego szkolnictwa w Kraju Klonowego Liścia. Do grona sześciu już istniejących na świecie Lokalnych Ośrodków Metodycznych (USA – 2, Australia, Hiszpania, Irlandia, Węgry) dołączyła Kanada.

Uroczystego wirtualnego otwarcia Ośrodka w Toronto dokonali prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski oraz dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia

na Malinowska, prezes ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, która w serdecznych słowach podziękowała za wspaniałą współpracę z władzami „Wspólnoty Polskiej”, za dotychczasową pomoc i finansowe poparcie projektów realizowanych przez Związek. Pani prezes przypomniła, kiedy powstała idea stworzenia LOM-u w Kanadzie i przybliżyła sylwetkę Joanny Krzeszowskiej-Tambor, oficyalnie powołanej trenerki ODN w Kanadzie.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

SPORT

To nie czas dla romantyków

Za nami mecze 29. kolejki Fortuna Ligi. W hicie kolejki piłkarze Banika Ostrawa zremisowali ze Slavią Praga 2:2, drugi reprezentant naszego regionu – MFK Karwina – przegrał na wyjeździe z Jabloncem 0:1. W niedzielę zakończenie rundy zasadniczej, w której zostanie wyłoniony pierwszy spadkowiec oraz grupy grające o mistrzostwo kraju i udział w europejskich pucharach.

Janusz Bittmar

Prawdziwy dreszczowiec zafundowali swoim kibicom na parkingu przed stadionem i przed telewizorami drużyny Banika Ostrawa i Slavii Praga. Banik w meczu z liderem tabeli nastawił się na „obronę Częstochowy” i z minimum wykorzystał maksimum. Z trzech strzałów na bramkę Slavii gospodarze zdobyli dwa gole. Na 2:2 podopieczni trenera Luboša Kozla wyrównali w 97. minucie z rzutu rożnego, który można nazwać „kornierem prawdziwej desperacji”. Goście, którzy myśleli, że zmiany będą wśród swoich, nie upilnowali stopera Patrizio Stronatego główkującego bez asykuracji pewnie i celnie do siatki.

Stronati, którego ojciec pochodzi z Włoch, słynne catenaccio oparował do perfekcji. Banik właśnie w takim systemie taktycznym, nastawionym na dobrze zorganizowaną defensywę, zagrał w środę, uprzykrzając życie ofensywnej drużynie Slavii. – Nasza dokładna, wręcz precyzyjna defensywa była kluczem do sukcesu. Dla nas remis ze świetnie spisującą się w całym sezonie Slavią jest sukcesem – stwierdził 25-letni stoper. – Każdy z nas otrzymał konkretne zadania do wykonania. Nie ukrywam, że z piłkarzami Slavii mieliśmy pełne ręce roboty, ale liczyliśmy na taki scenariusz – podkreślił Stronati. – Szkoda tylko, że tej bitwy nie obejrzel byśmy bezpośrednio na stadionie kibice. Znowu byli z nami, ale po drugiej stronie płotu, na parkingu i wszędzie, gdzie się tylko dało. Chciałbym, żeby atmosfera na stadionach szybko wróciła do normalności, bo futbol bez widzów w dłuższej perspektywie traci sens.

Trener Banika Ostrawa, Luboš Kozel, przeżył w wiosennym sezonie stery klubu m.in. z powodu swojej progresywnej filozofii piłkarskiej. Banik miał grać jak Ajax Amsterdam, rzeczywistość jest jednak trochę bardziej złożona. Gwiazdy klubu – Jan Laštůvka, Milan Baroš, Martin Fillo i Jiří Fleišman – są przed piłkarską emeryturą, a młodzi piłkarze jeszcze nie potrafili utrzymać powtarzalnej formy. Niektórzy zawodnicy, jak chociażby Robert Hrubý, kompletnie zaś zgubił resztki formy sprzed pandemii. 26-letni wychowanek Slavii Praga włączył się do walki ze swoim macierzystym klubem w 69. minucie, zmieniając niemrawo grającego

Kuzmanovica, ale w 84. minucie wrócił na ławkę, zwalniając na boisku miejsce dla Flejšmana. Trener Kozel tłumaczył po meczu, że była to zagrywka taktyczna, niemniej gołym okiem było widać, że Hrubý nie potrafił się odnaleźć w ostrawskim systemie catenaccio. – Hrubý zaliczył kilka głupich strat, ale głównym powodem jego zmiany była sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się w końcówce drugiej połowy. Flejšman, który nie boi się męskich pojedynków, był przydatny również podczas rzutów rożnych, na które liczyliśmy w zawałowej końcówce spotkania.

Na tarczy wrócili w środę wieczorem na Zaołzie piłkarze Karwiny, którzy przegrali na boisku Jablonca 0:1 golem z 58. minuty. Trener przyjeźdźnych, Juraj Járábek, sięgnął po kilka zmian w podstawowym składzie podyktowanych kontuzjami, licząc na metamorfozę swojej drużyny w przedostatniej kolejce fazy zasadniczej. Obyło się jednak bez rewelacji. Największą okazję do wyrównania zmarnował w końcówce spotkania zmiennik Muhamed Tijani, który z podania Ondřeja Lingra w czystej pozycji trafił zaledwie w boczną siatkę jabloneckiej bramki. W najbliższą niedzielę walczący o uratowanie pierwszoligowej skóry karwiniacy zmierzają się u siebie z Mładą Bolesławią. Do gry powinien wrócić kluczowy stoper Milan Rundić, a także oszczędzani w środę Adriel Ba Loua, Jan Moravec, Marek Janečka i Kristi Qose. Cel w niedzielnym meczu jest tylko jeden: ucieczka z czternastego miejsca.

Nie tylko w strefie spadkowej zrobiło się gorąco. Na czele tabeli Viktorija Pilžno traci do prowadzącej Slavii już tylko sześć punktów. Na odwrotnym biegunie przed ostatnią kolejką fazy zasadniczej w najgorszej pozycji są piłkarze Opa-



• Milan Baroš (z prawej) w pojedynku z Nicolae Stanciu. Fot. fcb/PETR KOTALA

FORTUNA LIGA

BANIK OSTRAWA – SLAVIA PRAGA 2:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 17. Svozil, 97. Stronati – 14. Stanciu, 94. Masopust. CZK: 87. Jirásek – 95. Tecl. Ostrawa: Laštůvka – Svozil, Procházka, Stronati – Fillo, János (69. Kaloč), Jirásek, Potočný (85. Baroš), Holzer – Kuzmanović (69. R. Hrubý, 84. Flejšman), Smola (63. Reiter).

JABLONEC – KARWINA 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 58. Sýkora. Karwina: Bolek – Ndefe, Eduardo, Sindelář, Conka – Lingr, Jean Mangabeira (76. Tijani), Hanousek, Taiwo (76. Guba) – Kubala (70. Zhelizko) – Vukadinović (87. Stropek). Lokaty: 1. Slavia Praga 69, 2. Pilžno 63, 3. Jablonec 49, 4. Sparta Praga 47, 5. Liberec 46, 6. Ostrawa 44... 13. Zlin 27, 14. Karwina 25, 15. Przybram 21, 16. Opawa 20 pkt. W niedzielę (17.00): Karwina – Ml. Bolesław, Liberec – Ostrawa.

wy, którzy po przegranej ze Spartą Praga spadli na ostatnie miejsce. Przedostatnią lokatę zajmuje FK Przybram, czternasta jest Karwina tracąca do trzynastego Zlina dwa punkty. Ostatni klub spada do FNL, zespoły na miejscach 14-15 zagrają w barażach. O tym, że nadzieja umiera ostatnia, wiedzą w Opawie. Przed najważniejszym meczem

sezonu w śląskim zespole przyszykowano desperacką zmianę w fotelu trenerskim. Wczoraj, po zakończeniu numeru, popołudniowy trening z drużyną miał już poprowadzić nie dotychczasowy szkoleniowiec Jiří Balcárek, a Radosław Kováč – związany ostatnio ze Spartą Praga były obrońca reprezentacji RC.

FNL

TRZYNIEC –

WYSZEHRAD 1:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 30. J. Valenta – 10. Čvančara, 76. Nitrianský. Trzyniec: Chmiel – Kušnir, Bedecs (20. Omasta), Gáč, Janoščin – Machalik (60. Weber), J. Valenta – Hlúpik, Steinhübel (81. Wojnar), Cienciála – Akulinin. Atut własnego stadionu, na którym po raz pierwszy po złagodzeniu epidemicznych obostrzeń mogło się pojawić do 500 widzów, nie był w środę decydujący. Piłkarze TrzYNIA nie zrehabilitowali się przed własną publicznością za niewypał z weekendu, kiedy to przegrali w Brnie 0:5. Z kolejnych drugoligowych punktów okradli podopiecznych trenera Svatopluka Habanca piłkarze beniaminka rozgrywek – Slavia Wyszehrad. Zwycięską bramkę zdobył w drugiej połowie z rzutu karnego doświadczony Milan Nitrianský. Gospodarze zaprzepaścili szansę na awans w wyższe rejony tabeli, pozostając na osiem kolejek przed końcem na 10. pozycji (27 pkt.). W poniedziałek Trzyniec zaprezentuje się na boisku Viktorii Žižków (17.00). Coraz bliżej sensacyjnego awansu do Fortuna Ligi znajdują się gracze Pardubic, którzy w środę pokonali na wyjeździe Duklę Praga 1:0. (jb)

Prawdziwy zapaleniec



Fot. Facebook klubu Śląsk Wrocław

O pierwszoligowe punkty walczy też w czasach pandemii piłkarze na boiskach polskiej ekstraklasy. Ten kibic pojechał do Płocka i wynajął dźwięk w okolicach stadionu, by obejrzeć mecz i kibicować WKS-owi. Śląsk Wrocław zwyciężył 2:1, ale głównym bohaterem meczu był tajemniczy kibic, o którym mówił od wczoraj cała Polska. „Pomóżcie nam go znaleźć” – apelują piłkarze. (jb)

INFORMATOR

Noc otwartych kościołów

W kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie można będzie odwiedzić wystawę o Janie Pawle II i posłuchać recitalu organowego, w ewangelickim kościele na Rozwoju przygotowano bogaty program dla dzieci – m.in. drony i zdalnie ste-

rowane samochody. To tylko dwie propozycje z bogatego programu dzisiejszej Nocy Kościołów w naszym regionie. W tym roku, prawdopodobnie pod wpływem sytuacji związanej z koronawirusem, na terenie diecezji ostrawsko-opawskiej zgłosiło udział o trzydzieści kościołów mniej niż w

ub. roku (w sumie 83), ale jest też 17 „nowiejuszy”.

– W tym roku przygotowujemy się do ścisłej współpracy z TV Noe, która w niektórych miejscach prowadziła relacje na żywo, a także do on-line streamingu – poinformowała koordynatorka Nocy Kościołów, Magdalena Kocyłowa.

W powiecie frydecko-misteckim tradycyjnie najbogatsza będzie

oferta w samym Frydku-Mistku, gdzie na gości będzie czekało aż siedem kościołów i domów modlitwy. W regionie trzyniecko-jablunkowskim do akcji włączy się tylko kościół parafialny pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie. Będą adoracja Najświętszego Sakramentu, ale też program muzyczny i film.

W powiecie karwińskim otwarte będą cztery kościoły w Czeskim Cieszynie, dwa w Boguminie, dwa w Orłowej, kościół i kaplica w Dzieńmorowicach, dom modlitwy w adwentystów w Karwinie, kościół katolicki w Pietwałdzie i Zbór Husa w Dąbrowie.

Szczegółowe informacje o kościołach, które biorą udział w kampanii oraz o realizowanym w nich programie można znaleźć na stronie www.nockostelu.cz. **(dc)**

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN:

Zbrodnie serca (12, godz. 19.00).

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: Bourák (12-14, godz. 20.00); Jak wytręsować smoka 2 (13, godz. 17.30); Fruwajmy! (14, godz. 17.30); V sítí (15, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** V sítí: Za školou (12, godz. 19.00); Gang zwierzków (13, godz. 17.00); Bourák (13, godz. 20.00); Misiék w Nowym Jorku (14, godz. 17.00); Chlap na střídačku (14, godz. 20.00); Zew krví (15, godz. 18.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Tam gdzieś musi być niebo (12, godz. 19.30); Bourák (13, godz. 19.30); The Last Full Measure (14, godz. 19.30); Zakleté pírko (15, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Niepokorna miss (12, godz. 18.00); Misiék w Nowym Jorku (13, 14, godz. 17.30); Bourák (13, 14, godz. 20.00);

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE.** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN-PIELGRZYMKI

– Proszę o kontakt wszystkich, któ-

rzy zgłosili się na wyjazd do Częstochowy z XXVIII Pielgrzymką Autokarową w lipcu. Można dzwonić pod nr: 739 002 715 albo przyjechać do salki parafialnej w Cz. Cieszynie w niedzielę 14. 6. albo 21. 6. po mszy św. ok. godz. 11.30. **KARWINA** – Biblioteka Regionalna na Karwinie, z przyczyn technicznych Oddział Literatury Polskiej oraz Oddział Muzyki i Sztuki w Karwinie-Frysztacie, będą NIECZYN-ny w terminie od 29. 6. do 13. 9. Wypożyczenia realizowane przed zamknięciem biblioteki będą automatycznie i bez sankcji prolongowane do 13. 9. Książki można oddać we wszystkich filiach Biblioteki Regionalnej w Karwinie i oczywiście skorzystać z dalszych oferowanych usług. Prosimy śledzić strony internetowe i media społecznościowe Biblioteki Regionalnej w Karwinie, tam podawane będą informacje o postępie prac remontowych. Dziękujemy za zrozumienie. **KLUB 99** – Spotkanie Klubu mające się odbyć 15. 6. na Grodzisku, jest odwołane. **PIOTROWICE k. KARWINY** – Miejscowe Koło PZKO zaprasza na spotkanie z Danielem Kadłubcem, które odbędzie się we wtorek 16. 6. o godz. 17.30 w Domu PZKO. Udział w spotkaniu prosimy zgłosić pod numerem telefonu 721 649 721 (Zdzisław Mikula). Podczas spotkania można zakupić książkę „Od Cieszyna do Bogumina”. **PTTS „BŚ”** – Wtorkowa wycieczka 16. 6. zaprowadzi nas na wieżę widokową Pohor-Ōľšová. Trasę wędrowki rozpoczniemy w mieście Odrý, miejscem docelowym wycieczki jest Suchdol nad Odřą (12 km). Pociąg odjeżdża z Bystrzycy o godz. 7.22, z Cz. Cieszyna

o godz. 7.41 oraz z Karwiny o godz. 7.59 do Ostrawy-Swinowa. Z Hawierzowa pociąg odjeżdża o godz. 8.08. Następnie jedziemy pociągiem osobowym Ostrawa-Swinów (8.34) – Suchdol n/O oraz Suchdol n/O (9.16) – Odrý. Kierownik wycieczki Anna Siekelowa, telefon 605 845 815. **▲** Odjazd autobusu na autokarową wycieczkę Starý Jičín, Svinec 14. 6. (niedziela) z Karwiny o godz. 7.20, z Cz. Cieszyna o godz. 7.45, z Hawierzowa, ul. Cieszyńska o godz. 8.10. Kierownik wycieczki Nelka Macura 777 858 441.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m2 z farbą. Balicki, 732 383 700. GŁ-189

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 25. 6. wystawy pt. „Fryderyk Chopin – geniusz muzyczny” i „Stanisław Żółkiewski – życie i śmierć hetmana”. Czynne: od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8, Karwinia-Frysztat:** stała ekspozycja pt. „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 31. 8. wystawa pt. „Własi na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

ŻYCZENIA

Z okazji ukończenia studiów stomatologicznych i uzyskania tytułu MDDR. składamy naszej wnuczce

HALINCE FAJKUS

najserdeczniejsze gratulacje. Dziadkowie z Bystrzycy. GŁ-320

12 czerwca 2020 jubileusz życiowy obchodzi

pani ANNA PISZKIEWICZ

Z tej okazji bukiet najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz dużo satysfakcji i radości z wszystkich Twoich „MEGA CZYNNOŚCI” składają byli współpracownicy z Gospodarstwa Szkolnego w Czeskim Cieszynie. GŁ-333

Dnia 12 czerwca świętuje piękny jubileusz życiowy

pani ANNA PISZKIEWICZ

przewodnicząca Sekcji Kobiet ZG PZKO Serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności przesyłają były członkinie sekcji M. P. i H. Z. GŁ-335

WSPOMNIENIA

Lata upływają, lecz serca najbliższych nie zapominają.

Wczoraj obchodzili 90. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

śp. ANNA BYRTUSOWA z Ligotki Kameralnej zaśl. 13. 7. minie 35 lat, kiedy nagle opuściła nas na zawsze. Dziś obchodziłby 82. urodziny nasz Drogi **śp. BRONISŁAW BRANNY** z Ligotki Kameralnej

zaśl. 20. 2. minęło 13 lat, kiedy nas opuścił na zawsze. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GŁ-327

Są chwile i ludzie, których się nie zapomina...

Dziś, 12 czerwca, wspomnimy 20. rocznicę zgonu

śp. BRONISŁAWA KOZOKA zaśl. 19 maja minęło 6 lat od śmierci

śp. ANNY KOZOKOWEJ z Trzyńcza-Kanady

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-306

Znajdź nas na YouTube

You Tube



WSPOMNIENIA



Dnia 11 czerwca 2020 obchodziłaby 95. urodziny nasza Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia i Znajoma

śp. BARBARA KOZIEŁOWA

z Ropicy

Z miłością wspominają córki z rodzinami. GŁ-330



...a w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal... W dniu 19 czerwca minie 16. rocznica, kiedy uciło szlachetne serce naszej Kochanej Mamy, Żony, Babc i Teściowej

śp. ANNY KUBIK

z domu Krzyżanek 12 czerwca przypominamy sobie 79. rocznicę Jej urodzin. Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami i małżonek. GŁ-336

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Jutro, dnia 13 czerwca, minie pierwsza rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. inż. BRONISŁAWA KUCZERY

z Suchej Górnej

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GŁ-326



Można odejść na zawsze, by stale być blisko. ks. Jan Twardowski

Dnia 14 czerwca 2020 minie druga bolesna rocznica śmierci naszego Ukochanego

śp. ZBIGNIEWA MENCNERA

z Zawady

Tych, którzy Go znali i zachowali w pamięci, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę. Wspominają żona, córka i syn z rodzinami. GŁ-337

Dnia 13 czerwca obchodzili 90. rocznicę urodzin nasza Ciocia

śp. WANDA MRÓZEK

z Suchej Górnej

16 stycznia minęła 5. rocznica Jej odejścia do wieczności. Z modlitwą i szacunkiem wspominają Piętakowie oraz dalsza rodzina. GŁ-328



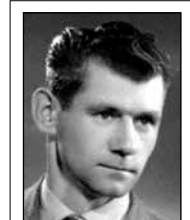
Mijają lata, nikt nie marzenia, pozostają tylko żal i wspomnienia.

Dnia 12 czerwca 2020 mija 8. rocznica tragicznej śmierci

śp. EDWARDA NOŻKI

z Łąk

Z miłością i szacunkiem wspominają żona, syn, córka z rodzinami. GŁ-322



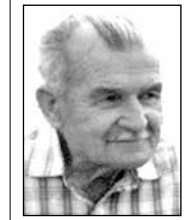
Dnia 18 czerwca 2020 obchodziłby 89 lat nasz Kochany

śp. ANTONI SIKORA

z Czeskiego Cieszyna

zaśl. 28. 6. 2020 wspominać będziemy 25. rocznicę Jego śmierci.

O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. GŁ-315



Dnia 29 maja 2020 obchodziłby 95. urodziny nasz Wujek

śp. FERDYNAND ŻABKA

z Grodziszca

Jednocześnie przypominamy sobie 5. rocznicę Jego zgonu. Z szacunkiem wspomina rodzina z Ropicy. GŁ-331

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że w wieku 70 lat zmarł nagle nasz Drog i Wujek

śp. WŁADYSŁAW ŻWAK

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbył się w gronie najbliższych. Zasmucona rodzina. RK-046

PROGRAM TV

PIĄTEK 12 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Opowiadanie filmowe **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Królowna z młyna II (bajka) **22.05** Wszystkie party **23.00** Zawodowcy (s.) **23.55** Kryminolog (s.) **0.55** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UćTelka **12.00** Tuaregowie, dumni władcy pustyni **12.50** Dramatyczne historie w naturze **13.40** Odkryte skarby **14.25** Jeleń wschodni **14.55** Menu dla Emy **15.20** Rytuały **16.15** Broń specjalna **17.05** Historie ciekawych przyrodników **17.25** Niesamowite psy **18.15** Papua Nowa Gwinea: Dwa światy **18.45** Wieczorynka **19.00** Droga drewna **19.30** Francja a echa stron rodzinnych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Anna Karenina (film) **22.45** W potrzasku (s.) **23.40** Młody Frankenstein (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Helena (s.) **9.15** Comeback (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Detektyw Monk (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.20** Comeback (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Ant-Man (film) **23.40** Dr House (s.).

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.25** M.A.S.H. (s.) **10.55** Nasza farma w Irlandii (s.) **12.40** Strażnik Teksasu (s.) **13.35** Ostatni gliniarz (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.30** Policja w akcji **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Kochamy Czechy **21.50** Uprawdżona (film) **23.35** Policja w akcji **1.20** Strażnik Teksasu (s.).

SOBOTA 13 CZERWCA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.30** Lopatologicznie **7.25** Bajka **8.10** Losy gwiazd **9.05** Gejzer **9.35** Durrellowie (s.) **10.20** Słowak się nie sędzi (s.) **11.05** Wszystkie party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Śpiący król (bajka) **13.50** Czarnowłosa (bajka) **14.20** Przykłady kształcą (film) **15.45** Dach nad głową **17.00** Koniec wielkich wakacji (s.) **18.05** Stać nas? **18.25** Chłopa w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Święto przebieżni (film) **22.45** Detektyw Endeavour Morse (s.) **0.15** Bananowe rybki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.20** Bali **6.35** Świnka Peppa (s. anim.) **6.45** Dziewczyn z celem **7.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega

9.00 Na rowerowym szlaku **9.10** Nasza wieś **9.40** Na muzycznym szlaku **10.05** Folklorika **10.35** GurmetLab **11.00** Lotnicze katastrofy **11.50** Babel **12.20** Kto sieje wiatr (film) **14.25** Dzik Meksyk **15.15** Podróż po australijskim Noose **15.45** Rodzina słoni i ja **16.35** Papua Nowa Gwinea: Dwa światy **17.05** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.50** Natura bez granic **19.20** Europa dziś **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **22.00** Ojciec chrzestny (film) **22.55** Sama przeciw wszystkim (film) **1.05** Opowieść podręcznik (s.).

NOVA

5.55 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.05** Psi patrol (s. anim.) **7.00** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.25** Kacze opowieści (s. anim.) **8.10** Krok za krokiem (s.) **8.30** O złotej gęsi (bajka) **10.15** Scooby-Doo II: Potwory na gigantcie (film) **12.00** Gruby i chudszy II: Rodzina Klumpów (film) **14.00** Facet z ogłoszenia (film) **15.50** Raftáci (film) **18.00** Spotkanie w lipcu (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dama i Król (s.) **22.30** Odlamki **23.00** Spotkanie w lipcu (film) **0.25** Facet z ogłoszenia (film).

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) **6.55** Ninjago (film anim.) **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.05** II wojna światowa **9.20** Prima Świat **9.50** Tak jest, szefie! **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libickiego **13.15** Poradnik Ładi Hruški **14.15** Śmiech się klei do pięt (film) **16.20** Bogowie muszą być szaleni (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Jutro na zawsze (film) **22.25** Domino śmierci (film) **0.20** Tragiczna pomyłka (film).

NOVA

5.55 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.05** Psi patrol (s. anim.) **6.55** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.20** Kacze opowieści (s. anim.) **8.10** Krok za krokiem (s.) **8.30** O złotej gęsi (bajka) **10.15** Scooby-Doo II: Potwory na gigantcie (film) **12.00** Gruby i chudszy II: Rodzina Klumpów (film) **14.00** Facet z ogłoszenia (film) **15.50** Raftáci (film) **18.00** Spotkanie w lipcu (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dama i Król (s.) **22.30** Odlamki **23.00** Spotkanie w lipcu (film) **0.25** Facet z ogłoszenia (film).

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) **6.40** Ninjago (film anim.) **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.05** II wojna światowa **9.20** Prima Świat **9.50** Tak jest, szefie! **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libickiego **13.15** Poradnik Ładi Hruški **14.15** Śmiech się klei do pięt (film) **16.20** Bogowie muszą być szaleni (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Jutro na zawsze (film) **22.25** Domino śmierci (film) **0.20** Tragiczna pomyłka (film).

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Durrellowie (s.) **9.55** 168 godzin **10.30** Ostatnia próba **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** 13. komnata Jiřiny Šiklovej **14.30** Wsi moja sielska, anielska (film) **16.10** Napisała: Morderstwo (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Morderstwa w kręgu (s.) **21.25** Reporterzy TVC **22.05** Kryminolog (s.) **23.10** Zawodowcy (s.) **0**

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

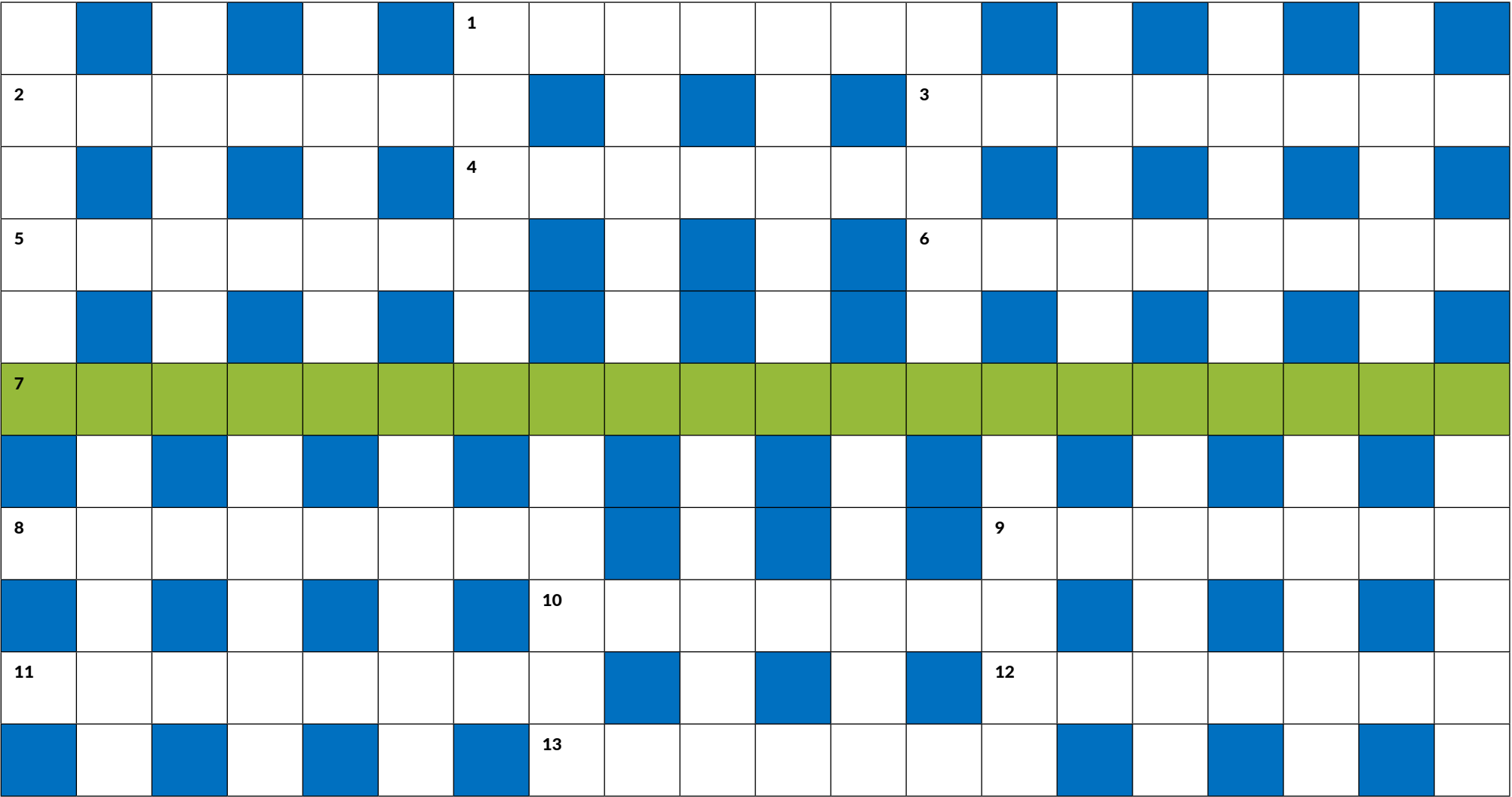


...tak jest

• Drodzy Czytelnicy!
Dzisiaj mamy propozycję wycieczki w góry, a konkretnie na Jaworowy. Prezentujemy pocztówkę z 1926 roku z tamtejszym schroniskiem. Pochodzi ona ze zbiorów Jana Kubiczka.

Czekamy na współczesne ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem krzyżówki kombinowanej jest cytata Ludwiga Andreama Feuerbacha (1804–1872) – niemieckiego filozofa i antropologa.

POZIOMO:

- 1. kłokoczące ptaki z obrazu Chełmońskiego
- 2. egzotermiczna, łańcuchowa lub zobojętniania
- 3. ratunek, wybawienie z zagłady
- 4. był nim Gutenberg
- 5. dawniej o wywarach z ziół
- 6. kraina we Francji, ojczyzna d’Artagnana
- 7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

- 8. głoski wymawiane z przydechem
- 9. choroba tropikalna przenoszona przez komary widliszki
- 10. aromatyczna przyprawa do ciasta, lodów itd. w postaci lasek
- 11. jeden z dwóch równoleżników nazwanych od znaków zodiaku
- 12. roślina cebulowa o dzwonkowatych kwiatach lub kamień szlachetny
- 13. absolwentka szkoły teatralnej.

PIONOWO (w kolejności alfabetycznej): ANANAS, BADYLE, BAJKAŁ, BALSAM, BRZDĄC, CALLAS, CZUWAJ, EBONIT, EPAKTA, INANNA, KSYWKA, OBIBOK, OCZKÓW, SIWIEJ, TAYLOR, WESOŁO, YAMAHA, YOZGAT, ZASUWA, ZGRZYT

Wyrazy trudne lub mniej znane: ASPIRATY, DEKOKTY.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **24 czerwca**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 29 maja otrzymuje **Ma-rek Rusz z Trzyńca**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki z 29 maja: MAŁŻEŃSTWO TO PRENUMERATA